Nr. 238. Dnia 29 sierpnia. Wtorek. Dnia 17 (29) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję pątników, udających się do Częstochowy na odpust Narodzenia N. Panny Marji, przypadający w d. 8ym września. Po skończonej wotywie zebrani otrzymają błogosławieństwo na drogę.

— Jutrzejsza uroczystość św. Róży Limańskiej Panny, zakonnicy zakonu św. Dominika, obchodzona będzie solennie w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie istnieje bractwo pod wezwaniem tejże świętej i ołtarz ku jej czci wzniesiony, o którym rzeczone bractwo ma staranie. Nabożeństwo, przeniesione na d. 3-ci września, to jest w nadchodzącą niedzielę, odbywać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami rano i po południu i procesją, w której przybrane w biel bractwo bierze główny udział.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Akcja irlandzka, to ostatnie wielkie słowo zgrzybiałego żywota Gladstone'a, dobiega szybkim krokiem ku końcowi. Jutro izba gmin przystąpi do trzeciego czytania bilu, który pomimo wszystkich piorunów miotanych przez ławę najlepszych mowców Anglji, Chamberlaina, Goschena, Randolfa Churchilla, Balfoura i t. d., trzykrotnie już przebył ogniową próbę głosowania i czeka jeszcze tylko załatwienia formalności, jakiem jest według regulaminu, panującego w Westminsterze, t. z. trzecie czytanie. W d. 4-ym września bil wejdzie do „Izby złocistej" lordów, a już nazajutrz rozpocznie się drugie, t. j. merytoryczne czytanie, którego zamknięcia spodziewają się w d. 8-ym września. Izbie lordów będzie śpieszyło się z wyprawieniem uroczystego pogrzebu bilowi, który, zdaniem księcia Devonshiru, nietylko rozrywa unję pomiędzy Irlandję i Anglją, ale skutkiem obecności osiemdziesięciu przedstawicieli Zielonej Wyspy w Westminsterze ujarzmia tę ostatnią, oddając jej losy pod widzimisię prymasa irlandzkiego, arcybiskupa Walsha, t. j. przez niego inspirowanych przedstawicieli nie narodu, ale—duchowieństwa.

We czwartek książę Devonshiru—na którego znowu teraz zwracają się oczy całej Anglji—zarysował swoje plany i widoki w mowie wygłoszonej w Otley (Yorkshire). Zapowiedział on, że postawi w izbie lordów kategoryczny wniosek odrzucenia bilu a uczyni to z trzech powodów: bil jest niepoprawnie wadliwym i złym zarówno w swych kierujących ideach jak w praktycznem ich zastosowaniu, to jest w szczegółach i paragrafach; skutkiem zakneblowania ust opozycji przez Gladstone'a w izbie gmin nie doczekał on się tam wyczerpującego rozbioru; nikt nie wie i wiedzieć nie może, czy zasady i szczegóły bilu znalazły istotne uznanie większości narodu irlandzkiego. Izba lordów przeto domagać się będzie, ażeby projekt Home-Rule'u trzeźwemu i bezstronnemu wyrokowi ludu angielskiego był poddany w sposób jasny i zrozumiały. Izba lordów nie może wprawdzie wymusić rozwiązania parlamentu, ale odmówi ona swojego *placet*, dopóki kraj się o nim niedwuznacznie nie wypowie. Jeżeli Home Rule wcieli się kiedyś w prawo, naówczas unjoniści liberalni zażądają takiegoż samego Home-Rule'u dla Anglji, tak, aby ukształtowanie całego prawodawstwa angielskiego, mianowanie organów administracji i obrona swobód narodowych spoczęły w rękach własnego parlamentu.

Trybunał serbski dla osądzenia gabinetu liberalnego p. Awakumowicza ukonstytuował się pod przewodnictwem członka rady stanu, Pera Welimirowicza, i przyjął z rąk skupczyny akt oskarżenia. Wiadomo, iż składa on się z szesnastu członków, losem wyznaczonych. Jako oskarżyciel publiczny imieniem skupczyny urzęduje zdolny adwokat z Kragujewaczu, Sima Kosticz. Zarówno oskarżeni ministrowie, jak oskarżyciel publiczny mają prawo zażądania wykluczenia tych członków trybunału, którzy bądźto przez byłych ministrów byli faworyzowani, bądźto są z nimi spowinowaceni aż do czwartego stopnia, bądź wreszcie żywią osobiste do nich urazy. Żądania takie rozstrzyga sam trybunał pań stwowy na posiedzeniu publicznem. Oskarżeni ministrowie żądali już od skupczyny wykluczenia Welimirowicza i Gersicza, ci bowiem, jako deputowani, byliby w jednej osobie oskarżycielami i sędziami. Prawo o odpowiedzialności ministrów nie zna wszelako takiego ograniczenia. Natomiast dwóch członków trybunału, radzca stanu Duszmanicz i sędzia kasacyjny Janicz są istotnie spokrewnionymi z eksministrami, stającymi przed trybunałem; obydwaj wszakże są radykalistami. W tym razie prawo do żądania, aby obaj rzeczeni sędziowie trybunału państwowego zeń ustąpili, ma tylko strona skarżąca.

Trybunał zakomunikuje przedewszystkiem akt oskarżenia ministrom i wyznaczy im termin do wniesienia obrony. Termin ten nie może być krótszym, jak dni dwanaście, ani dłuższym, jak trzydzieści. Na sędziego śledczego wybierze trybunał jednego z członków sądu kasacyjnego, który wszakże nie jest członkiem trybunału państwowego. Śledztwo potrwa długo, jeżeli zważymy, że chodzi tutaj o ośmiu oskarżonych i jedenaście punktów oskarżenia, o przesłuchanie mnóstwa świadków i pokonanie olbrzymiego materjału aktów. Nie spodziewają się też w Serbji, aby trybunał przed sesją listopadową skupczyny zdołał wydać swój wyrok.

Z San Sebastjan, gdzie bawi przez lato królowa-rejentka wraz z synem, donoszą o poważnych zaburzeniach ludowych pod hasłem starych, baskijskich „*fueros*" (swobód prowincjonalnych). Równocześnie junta republikańska ogłosiła manifest do ludu, w którym tylko rzeczypospolitej przyznaje prawo i siłę utrzymania porządku i zabezpieczenia pokoju w Hiszpanji. Może mają i słuszność, skoro monarchja, czy to u steru władzy stoi zachowawczy Canovas del Castillo, czy liberalny Sagasta, trawiona jest takim fermentem wewnętrznym. Wskazujemy na ten objaw, gdyż zdaje się rzeczą niewątpliwą, że półwysep iberyjski ujrzy się niebawem widownią jakichś potężnych przewrotów wewnętrznych.

Br. Z.

Midway Plaisance.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Chicago, d. 5-go sierpnia.

Bodaj czy nie więcej rozprawiają tu wszyscy o Midway Plaisance, niż o właściwej wystawie.

Pomimo, że budynki wystawowe zamknięte są po godzinie 6-ej wieczorem, publiczność wciąż płaci półdolarówki za wejście na wystawę. Co ją przyciąga? Midway Plaisance. Czy upał praży, czy też deszcz leje, całe tłumy dążą—na Midway Plaisance. Jednem słowem, wystawa byłaby może już obecnie, pomimo swej świetności, w rękach komornika, gdyby nie—Midway Plaisance.

Miejscowość ta jest długim bulwarem, łączącym „Białe Miasto" z parkiem Waszyngtona.

Gdy zaczęto budowę wystawy, okazał się brak miejsca na niej do pomieszczenia wszystkich wystaw etnograficznych, teatrzyków, restauracyj, kawiarni i różnych widowisk projektowanych dla przyciągnięcia publiczności. Ogrodzono więc ten bulwar, splantowano należycie, powynajmowano grunty przedsiębiorcom z całego chyba świata i tym sposobem powstało miasto kosmopolityczne tak żywe i barwne, że najpesymistyczniej usposobiony gość wystawowy nabiera w niem humoru i fantazji.

A więc i my także, odbywszy przechadzkę po właściwym terenie wystawy, spieszymy śladem tłumu po za gmach kobiet, do szerokiego wejścia na ten jarmark fantastyczny.

Przeszedłszy pod szerokim wiaduktem, na którym huczą powozy, spostrzegamy przed sobą długą, białą drogę, usianą tysiącami ludu. Po obu jej stronach wznoszą się minarety, starożytne wieżyce, domy, chaty, kominy. Po nad niemi, hen, daleko, majaczeje olbrzymi szkielet jakiś. Jest to wieża Eiffel miejscowa, słynny już w świecie młyn djabelski inżeniera Ferrisa.

— *Go away, go away!*—wrzeszczy ktoś na nas, usuwamy się więc co prędzej, by dać drogę dwom spoconym turkom, dźwigającym lektykę, a w niej uśmiechniętego, zadowolonego z siebie jegomości.

Dziwny ten sposób lokomocji, wskrzeszony podobno obecnie przez arystokrację londyńską, wprowadzili tutaj sprytni wyznawcy Mahometa i zabawiają nim tak żądną nowości publiczność amerykańską.

Zaraz na wstępie wpada nam w oko wielki, biały budynek, w którym coś huczy i warczy. Zajrzyjmy tam na chwilę.

Zapłaciwszy po 10 centów, wchodzimy do środka. Jesteśmy w wielkiej hucie szklanej towarzystwa Libby. W naszych oczach dobywają tu robotnicy roztopione szkło z ogromnego pieca i wyrabiają prześliczne kieliszki, wazony, butelki, kubeczki, a nawet laski. Na pierwszem piętrze ustawiono maszyny i warsztaty tkackie, przy pomocy których szklane pałeczki zamieniają się na cienkie, jak pajęczyna, nici, a następnie na prześlicznego blasku tkaniny. Liczne kontuary z rozłożonemi na nich najrozmaitszemi wyrobami kuszą bardzo. Chciałoby się co kupić, ceny jednak są tak słone, jak woda morska.

W jednej z witryn widzimy suknię damską śnieżnej białości. Sądzićby można, że jest ona z jedwabiu, gdyby nie napis, który objaśnia nas, że wyrobiono ją ze szklanej tkaniny. Suknię tę ofiarował zarząd huty księżniczce Eulalji hiszpańskiej, podczas pobytu jej na wystawie. Nam zarząd nic nie ofiarował, nie rościmy sobie jednak żadnej pretensji i pośpieszamy dalej.

Tu szkot w spódnicy i pledzie wygrywa na kobzie przed budynkiem, który, jak głosi szyld, ma zawierać 40 piękności z całego świata. Mój towarzysz chce tam zajrzeć, ja zaś opieram się, twierdząc, że piękności będziemy oglądać, gdy powrócimy do Warszawy. Owdzie nadrywa sobie płuca młodzieniec rudowłosy, głosząc, że w znajdującej się obok niego budce można przyjrzeć się za 10 centów niewidzianemu dotychczas widowisku dwóch nurków, czyniących poszukiwania „podmorskie" w basenie, zawierającym 40,000 galonów „prawdziwej" wody. Trochę dalej, w progu okazałej bramy, z powiewającą na niej zieloną flagą, staruszek jakiś wygrywa także na kobzie, ale innego rodzaju. Za bramą i murem, opatrzonym strzelnicami, wznoszą się ściany kwadratowej baszty. Jest to kopja starożytnego, irlandzkiego zamku Blarney, wzniesiona tutaj staraniem hrabiny Aberdeen dla zebrania funduszu na popieranie przemysłu domowego w Irlandji. Zapłaciwszy po 25 centów, przebywamy turnikiet. Na podwórzu gra orkiestra irlandzka, w kawiarni usługują dziewczęta irlandzkie, wreszcie w zamku cała wystawa koronek, tkanin, wyrobów z drzewa i metali jest także irlandzka. Po schodkach wdrapujemy się na szczyt baszty. Tam umieszczono cenną relikwję — odłam kamienia. Ciekawy to kamień!

W prawdziwym zamku Blarney znajduje się głaz wielki, którego pocałowanie, jak mówią legendy, sprowadza wymowę. Otóż, kawał tego głazu spoczywa tutaj. I ja go pocałowałem. Niestety, wymo-

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Rabka, d. 25-go sierpnia.

Sezon dobiega do końca. Spóźniwszy się z pierwszą korespondencją, przypadła mi w udziale ostatnia. Zadanie łatwiejsze i temat obfitszy, a do tego wszystkiego dobre i złe, któreśmy przeżyli, widziane w pryzmacie przeszłości, traci ostrość zarysów i sprawiedliwiej może być sądzone.

Tegoroczne deszcze, które się wszystkim letnikom i kuracjuszom dały we znaki, i nam strasznie humor psuły; obliczono, iż mieliśmy tylko jedenaście dni pogodnych na siedem tygodni słoty, dopiero od d. 15-go sierpnia zaczęło się wypogadzać i teraz też mieliśmy kilka dni upałów.

Chorując sami, lub widząc innych chorujących, cóż dziwnego, żeśmy narzekali i wyrzekali na biedną Rabkę, której wszystkie niedostatki nie dałyby się nam tak we znaki, gdybyśmy byli przez cały czas owiani ożywczem powietrzem górskiem i skąpani w blaskach słońca. Zamiast tego mieliśmy wodę pod nogami, wodę nad głowami—zdarzało się to nawet w mieszkaniach—i powietrze... ach powietrze takie, że za funt proszku otwockiego oddałabym cały mój flakon bzu perskiego i to paryskiego. Niestety, najsłabsza to strona Rabki, potrzebująca gruntownej zmiany. Ściśle biorąc, lista tych zmian byłaby długa, nie nasza jednak rzecz ją układać; nowy właściciel Sobiesław hr. Mieroszewski, w pełni sił i energji, pozwala spodziewać się, że nie omieszka ich wprowadzić, pojmując dobrze, że własny interes należycie zrozumiany idzie zawsze w parze z interesem i korzyścią ogółu.

Sezon był jednym z bardziej ożywionych pod względem ilości przyjezdnych; lista gości, a była to nowość, wykazywała d. 1-go lipca przeszło 400 osób, do 1-go sierpnia przybyło przeszło 700, a do tej chwili ogólna cyfra wynosi 1248 osób.

Znacznego ich kontyngensu dostarczyła Warszawa i Królestwo, parę rodzin z Poznańskiego, trochę niemców, była jakaś para aż z Berlina, ale najwięcej z Krakowa, trochę osób ze Lwowa i innych miast galicyjskich.

Komunikacja z Krakowem bardzo łatwa; trzy pociągi dziennie, 4—5 godzin drogi, a taniość kolei strefowej znana.

Życie towarzyskie mało było rozwinięte; wpływał na to brak żywiołu męskiego, a może więcej jeszcze pewna sztywność i wymuszoność, jak mi się zdaje, cechująca ludzi tutejszych. W pewnych nawet razach daje się spostrzegać zupełny brak uprzejmości i tej chęci zbliżenia się i poznania, które tak naturalnie i szczerze objawia się w innych stronach.

Nie powtarzając szczegółów poprzedniej korespondencji, dodaję, że muzykę mieliśmy wcale niezłą, przygrywała nam dwa razy na dzień od 8—10-ej rano i od 5—7-ej wieczorem. Codzień msza św. w malutkiej kapliczce, a czasem dwie i trzy, gdy przybywało księży na kurację lub odpoczynek.

Jeżeli życie towarzyskie słabo było rozwinięte, za to swobody mieliśmy dużo, prostota w tualetach, o flircie ani mowy, a ploteczek nic prawie.

Jednostajność życia urozmaicały nam reuniony, na których tańczono bez różnicy wieku i młodzi bawili się dobrze; koncerty, z których artystyczną wartością odznaczał się koncert Barcewicza, i parę innych rozmaitej wartości; przedstawienia dramatyczne złożone z monologów i djalogów; parę teatrów amatorskich wraz z żywemi obrazami, mających tę dobrą stronę, że łączą i zbliżają towarzystwo, wreszcie ożywiona loterja fantowa, urządzana rok rocznie przez ks. Marcelinę Czartoryską na rzecz istniejącego tu szpitalika, a raczej kolonji letniej dla dzieci skrofulicznych, będącej niejako filją szpitala św. Ludwika w Krakowie a powstałej z inicjatywy prof. dr. Jakubowskiego, który się nią z zamiłowaniem zajmuje. Obecnie szpitalik ten, zostający pod zawiadywaniem trzech sióstr miłosierdzia i aż pachnący i błyszczący z czystości, pomieścić może 25-ro dzieci. Trzy takie gromadki mieniają się w ciągu sezonu, korzystając po sześć tygodni z kąpieli, które ofiarował szpitalikowi ś. p. Juljan Zubrzycki, zmarły przed dwoma laty właściciel Rabki i, dodać należy, jej założyciel. Dzięki jednak staraniom i osobistej ofiarności zacnych opiekunów Rabki, prof. Jakubowskiemu i księżnej Marcelinie Czartoryskiej, już w tym roku szpitalik ma się rozszerzyć i pomieścić w niedalekiej przyszłości 60 ubogich dzieci, przeważnie rekonwalescentów szpitala dziecięcego św. Ludwika.

Opiekę lekarską mieliśmy najzupełniej wystarczającą a zarówno troskliwą, jak umiejętną w osobie lekarza zakładowego dr. Głuchowskiego i dr. Momidłowskiego, specjalisty do chorób dziecięcych a używającego w Krakowie opinji zdolnego lekarza. Zastąpił on tak niespodziewanie i przedwcześnie zgasłego kolegę ś. p. Ignacego Porębowicza. Zgon tego ostatniego lekarza zasmucił licznych jego przyjaciół, kolegów i pacjentów. Krótkie było życie młodego lekarza ale tak je szczelnie zapełniła praca, że kto wie, czy nie nadmiar jej przeciął przed czasem dni cichego pracownika. Daty, łaskawie mi udzielone przez dra. M., zdają się najlepiej o tem świadczyć. Urodzony w r. 1863-im, ś. p. Ignacy Porębowicz skończył gimnazjum w r. 1880-ym jako jeden z najlepszych uczniów, a w r. 1887-ym otrzymał już stopień doktora laureata nauk lekarskich na uniwersytecie krakowskim. Pracował następnie jako sekundarjusz przy szpitalu dziecięcym św. Ludwika, a w r. 1890-ym po raz pierwszy wyjechał do Rabki, gdzie prędko bardzo sumiennością swoją i umiejętnem obchodzeniem się z małoletnimi pacjentami pozyskał ogólną sympatję i zaufanie. Choroba od dawna nurtowała niezbyt silny organizm, lecz śmierć przyszła nagła i niespodziewana, w chwili, gdy goście zjeżdżać się zaczęli. Oby mu ziemia tem lżejszą była, jeżeli życie kiedykolwiek przygniatało ciężarem swoim.

Po za tym smutnym wypadkiem nie mieliśmy na szczęście żadnego innego; cholera daleko od nas się pojawia, przyczem sądzić można, że woda czy też powietrze rabczańskie nie sprzyjają jej, gdyż epidemji nigdy tu nie było, a gdy w r. 1873-im umierało mnóstwo osób o milę i dwie, tutaj zmarła jedna tylko żydówka, którą już chorą przywieziono.

Na zakończenie słówko o najruchliwszej i najgłośniejszej części ludności napływowej, o dzieciach, które stanowią zapewne jej połowę. Ta używa tutaj nieograniczonej swobody, a że niema urwisk, skał, przepaści i wód głębokich, więc złych następstw to nie pociąga. Liczna jej gromadka gimnastykowała się z ożywieniem wielkiem, bawiła się pod przewodnictwem niżej podpisanej i tak nam razem dobrze było, że nudów Rabki nie czułam i z przyjemnością do niej powrócę.

O dziatwie i młodzieży, której rodzice lub krewni towarzyszyć do miejsca kąpielowego nie mogą, pomyślała doktorowa Głuchowska, otwierając pensjonat, który każdej matce polecić mogę, przypatrzywszy się, jaką serdeczną i macierzyńską opieką otoczeni są pensjonarze.

Helena Kuczalska.

Edukacja zwierząt.

Moda narzuca światu prawa nietylko na punkcie kroju spódnic lub fasonu kapeluszy. Niewytłumaczone niczem, od żadnych jasno określonych przyczyn niezależne są sympatje publiczności, od których zależy niższa lub wyższa cena dzikich zwierząt, przywożonych na pokaz do Europy.

Obecnie np. najwyższą cenę osiągają hipopotamy na targach zwierzętami. Za przyzwoitego hipopotama żądają dwa domy handlowe, mające w tym procederze monopol, około 25,000 fr. Również drogie są żyrafy: za jedną z nich, sprzedaną w ostatnich czasach do ogrodu zoologicznego w Rio-Janeiro, zapłacono 27,500 fr. Zaznaczmy, iż przed laty 10-iu te same zwierzęta płacone były po 500—600 fr. Nosorożce nie mają prawie ceny, tak, jak osobliwej piękności brylanty.

Małpy za to sprzedawane są po cenie zwykłej a pospolitej tandety, z wyjątkiem oczywiście olbrzymich przedstawicieli małpiego rodzaju, które dochodzą do cen nieco wyższych. W miesiącach zimowych zaledwie można znaleźć amatora, któryby chciał zapłacić za małpeczkę 10 fr. Na wiosnę ceny idą w górę, ale nigdy nie przechodzą 35 fr. za sztukę. Widocznie odkrycia lingwisty Garnera, dotyczące języka małpy, nie nadały wartości tym czworonogom.

Jeszcze większą niełaską darzy obecnie prześwietna publiczność płazy wszelkiego rodzaju. Żmije nie są nic warte, boa dostać można za cenę funta kłaków, grzechotniki nabyć można za bezcen. Od czasu ustąpienia ks. Bismarka ze stanowiska kanclerza, nawet w Niemczech wszelkie gadziny, nie wyłączając dziennikarskich, straciły na wartości!

Być może, iż lada dzień węże pójdą w górę, ale w każdym razie nie na długo. Jak twierdzi uczony angielski, dr. Robinson, w *North American Review*, instynktowny wstręt, który odczuwa człowiek przy dotknięciu skóry gadu, jest pozostałością z czasów przedpotopowych, wspomnieniem niejako walk nielitościwych, toczonych ongi pomiędzy ssącemi a płazami.

Lwy, tygrysy, lamparty budzą w nas jedynie uczucie grozy, strachu, najczęściej ciekawości. Nic więc dziwnego, iż zwierzęta te są przedmiotem bardzo ożywionego handlu. Cena lwa waha się pomiędzy 3—4000 fr., tygrys wart jest 2000 fr., lampart 750 fr. Niedźwiedź bia-

---

wy, jak nie miałem, tak nie mam! Towarzysz mój twierdzi, że to humbug, ja jednak nie daję się przekonać i dowodzę, że nie wszystkie lekarstwa skutkują natychmiast po ich zażyciu. Sprzeczając się o to, mijamy wielką menażerję Hagenbecka. Dwie orkiestry tną w niej od ucha, towarzyszy zaś im ryk lwów, umieszczczonych w klatce wmurowanej po nad głównem wejściem. Naprzeciwko roi się od tłumów bazar japoński, w którym drobni japończycy i drobniejsze jeszcze, miłe japoneczki sprzedają tysiące najrozmaitszych cacek. Przeszedłszy drugi wiadukt, zaglądamy do obszernej wioski jawańskiej, otoczonej płotem bambusowym. Witają w niej nas ciemno żółci, mizerni przedstawiciele rasy malajskiej, którym klimat Chicago daje się bardzo we znaki. Chaty ich, zbudowane na palach i pokryte sitowiem wyglądają, wcale malowniczo. Z niektórych dolatują nas smutne, lecz melodyjne dźwięki oryginalnych instrumentów, podobnych do cytry. Dalej mijamy jeszcze pagórek pokryty darniną, w którym ma istnieć prawdziwa kopalnia złota z Colorado, wreszcie podchodzimy do ulicy Konstantynopola.

Dziwne to Midway Plaisance! Jeden skok na niem wystarcza, by przenieść się z Europy do Ameryki, ztamtąd do Australji, ztamtąd zaś do Azji lub pod biegun północny. Oto teraz naprzykład znajdujemy się na dalekim Wschodzie. Zewsząd otaczają nas budynki na czerwono, żółto i niebiesko malowane, charakterystyczne kopuły, portyki i półksiężyce, tudzież tłum arabów, turków, beduinów męskiego, żeńskiego i nijakiego rodzaju.

A co tu za hałas i krzyki! Więcej wygadanego narodu niema chyba na kuli ziemskiej. Gardłowe dźwięki, syki, jęki, cmoktania mieszają się dokoła w jakiś chaos niemiłosierny.

W jednym z budyneczków roztasowało się za dużym piecem kuchennym kilku ciemnolicych kucharzy w fezach i zachwala krzykliwie gorące kiełbaski tureckie tylko po 10 centów za sztukę; w innych rozłożono całe stosy hałwy, sorbetów, cukierków, owoców i ustawiono butle napojów farbowanych bodaj czy nie aniliną.

W środku dzielnicy sterczy długi bazar kupców konstantynopolitańskich. Panie zachwycają się tam ślicznemi żuawkami i pantofelkami haftowanemi złotem, wąchają długie buteleczki z wodą różaną lub bawią się paciorkami jerozolimskiemi. Panowie mają do wyboru fezy, turbany, pasy, broń i fajki. Zwraca naszą uwagę siwobrody turczyn, ubrany w fez, wzorzysty kaftan, fałdziste pantalony i pantofle z zakrzywionemi nosami. Sprzedaje on dywany.

— Co za piękne desenie?—szepce mój towarzysz.

— To panowie polaki?—odzywa się raptem turczyn akcentem nalewkoskim.

Spojrzeliśmy na niego zdziwieni.

— Może to nie humbug?—woła tryumfująco mój towarzysz, zatrzymując się nagle.

Pseudo-turczyn, usłyszawszy te słowa, cmoknął ustami.

— Jaki humbug, kto humbug? Ja nie humbug, ja jestem Izrael Kohn, poddany turecki. Może panowie kupią do Warszawa takie fajn dywany, echt tureckie.

Trochę rozczarowany dążę milcząco w stronę teatru. W przedsionku jeden z turków wrzeszczy w niebogłosy, zapraszając publiczność, trzech innych uderza w bębenki, piąty wygrywa na piszczałce, szósty tańczy, jak opętany, kilku zaś jeszcze utworzyło półkole i klaszcze do taktu. Zachęceni temi oznakami wesołości, cisną się naiwni, w których liczbie i my się znajdujemy, do kasy, a ztamtąd do brudnej salki. Na scenie zjawiają się niebawem ci sami turcy z bębenkami i piszczałką, których widzieliśmy w przedsionku, za nimi zaś kilka dziewcząt uróżowanych niemiłosiernie, w jedwabnych szatach obwieszonych cekinami. Rozpoczyna się lubieżny taniec brzucha (*danse du ventre*), którego wolę nie opisywać. Po dziesięciu minutach przedstawienie się kończy. Wychodzimy, żałując 50 centów wydanych na to widowisko.

Po drugiej stronie drogi rozlega się huczna muzyka. Rozsiadła się tam wioska niemiecka i *Bier-Garten*, w którym wygrywają naprzemian dwie wojskowe orkiestry niemieckie: jedna gwardyjskiego pułku piechoty, druga kirasjerów, strasznie niezgrabnych i podejrzanych.

Oglądając to wszystko, zbliżyliśmy się nieznacznie do olbrzymiego młyna. Huczy on i obraca się wolno ponad naszemi głowami.

Co za kolos! Już tej przyjemności nie odmówimy sobie! Wyrzucamy więc przy turnikiecie nie wiem już które z rzędu półdolarówki i dostajemy się na galerję, ustawioną z boku młyna. Po chwili maszyna staje. Z wagonów wysypują się jednemu drzwiami ci, którzy doznali już do syta wrażeń, drugiemi zaś napływają tacy, jak my ciekawi. Blizko 40 osób zajmuje krzesełka w wagonie. Dozorca zamyka drzwi, jedziemy w górę. Dziwne uczucie nas ogarnia. Zdaje się, że ziemia usuwa się z pod nas, koło zaś stoi nieruchomo. Kilka pań zakrywa oczy chusteczkami, mój towarzysz blednie, ja może także. Chcielibyśmy mówić, lecz słowa nie kleją się jakoś, a wagon jedzie wyżej i wyżej. Nareszcie jesteśmy u szczytu, na wysokości 265-iu stóp po nad powierzchnią ziemi.

Zapominamy o wszystkiem, gdyż prześliczny wi-

ły, przybyły wprost z wód podbiegunowych, kosztuje 1000 fr., zwyczajny zaś miś czarny lub bronzowy dochodzi zaledwie do ceny 250 fr. Niedźwiedzie amerykańskie z pyskami żółtemi cenione są wyżej, w każdym jednak razie nie dostać za nie po nad 500 fr.

Przed 30-ma laty włoch, Cassanova, po raz pierwszy przywiózł do Hamburga partję zwierząt dzikich na sprzedaż. Przykład podziałał i oto obecnie dwa domy handlowe, w Hamburgu i w Liverpoolu, wytworzyły na szeroką skalę handel dzikiemi bestjami, rzucają rok rocznie na rynki europejskie tysiące zwierząt i utrzymują swych ajentów we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

A handel dzikiemi zwierzętami jest niebezpieczny pod wieloma względami. Towar nietylko ma ostre kły i pazury, ale wyciąga z kieszeni spekulantom olbrzymie sumy w formie kosztów podróży. Karawana, na której w roku 1870-ym Cassanowa prowadził z Suakimu do Europy partję swych żyraf, słoniów, lampartów, lwów, hjen, antylop, miała do rozporządzenia 120 wielbłądów, niosących żywność i wodę dla drapieżników pustyni. Prócz tego, pędzono przy karawanie 100 kóz, przeznaczonych na karm dla mięsożernych. Dwadzieścia dwie kozy służyły jako mamki dla młodych lwiątek, których matki zginęły w obronie swych małych.

Zanim karawana handlarza dzikiemi zwierzętami dojdzie z Kassala do Suakimu, choroby i wypadki wszelkiego rodzaju dziesiątkują towar. Największe jednak straty ponoszą handlarze w przeprawie morskiej. Szczególniej słonie są zwierzętami ziemnemi w całem tego słowa znaczeniu. Nie stąpną kroku na pokładzie bez chwiania się, jakby nie miały twardych desek pod nogami, a jeżeli który z nich upadnie, zazwyczaj upadek bywa śmiertelny. Jak atleta traci siły z chwilą, gdy uniesiono go w powietrze, tak te potworne stworzenia podlegają na morzu wszelkiego rodzaju przypadłościom. Potworny apetyt znika, cierpią przez cały czas podróży na morską chorobę. Na 40 słoni, zabranych przez Cassanowę z Suakimu do Tryestu, zaledwie 13 żywych i o tyle o ile zdrowych przybyło na miejsce przeznaczenia.

I strusie nie znoszą okrętu. Nie dlatego, aby cierpiały na chorobę mors ką, bo ich żołądek, zahartowany na krzemieniach, znosi wszystko; ale długie ich nogi łamią się, jak zeschłe trzciny, przy silniejszych kołysaniach okrętu. Na pokładzie jednego ze statków, płynących przez morze Czerwone, znajdowały się 42 strusie, zakupione przez Hagenbecka z Hamburga. Burza miotała okrętem tak gwałtownie, iż 33 strusie połamały sobie nogi i musiały być wrzucone do morza.

Nosorożec dzielnie znosi niewygody podróży na okręcie, ale nie lubi podróżować na kołach. Właściciel jednego z cyrków londyńskich obwoził pewnego razu nosorożca po ulicach miasta na ogromnym wozie platformowym gwoli reklamie. Nosorożec miał nogi silnie przywiązane do platformy, głowę jednak wolną. Wystraszony ruchem ulicznym, pochylił łba i jedynym swym rogiem zadał tak potężny cios w kozieł, iż żelazne siedzenie wraz z woźnicą wyleciało na parę metrów w górę i spadło tuż przed końmi na bruk uliczny.

Jeden z reporterów angielskich zwiedzał temi dniami maneż, w którym pp. Hagenbeck i Mellerman dają lekcje swoim pupilom, zwierzętom dzikim ze wszystkich części świata. Gdyby nie krata żelazna, otaczająca cały maneż, możnaby mniemać, iż ma się przed sobą scenę z biblijnego raju. Słonie, kozy, lamparty, niedźwiedzie, psy, tygrysy siedziały tu obok siebie w największej przyjaźni. Dzięki niezmiernie łagodnemu obchodzeniu się mistrzów z pupilami, zwierzęta po kilku miesiącach pracy nabierają form towarzyskich, którychby się najłagodniejszy z baranków nie powstydził.

Oczerniono najniesłuszniej tygrysa, iż rad uprawia sztukę dla sztuki, że chętnie przelewa krew nawet w klatce. W rzeczywistości rzecz się ma całkiem inaczej. Tygrysy są równie łatwe do tresowania, jak lwy, od tych ostatnich zaś różnią się na korzyść tem, iż zazwyczaj czują głębokie przywiązanie do swych kierowników. Ze wszystkich zwierząt, znajdujących się w chwili obecnej w tresurze Hagenbecka i Mellermana, najwięcej omal przywiązania okazuje przepyszny tygrys królewski.

Lwy i tygrysy pozostają zazwyczaj 18 miesięcy do dwóch lat w tresurze. Obaj nie pałają żądzą ćwiczeń gimnastycznych, jakie im rozkazują wykonywać nauczyciele; niezadowolenie jednak okazują tylko cichem pomrukiwaniem. Po skończonej lekcji pogromca ofiaruje im przysmaki, tem smakowitsze, im oporniej szła lekcja. Jeden tylko niedźwiedź ma w naturze temperament artystyczny. Nie czuje on potrzeby wynagrodzenia realnego za taniec na linie. Samo zadowolenie moralne wystarcza mu w zupełności.

Ze wszystkich zwierząt, znajdujących się w maneżu hamburskim Hagenbecka, najtrudniejszym do zachowywania dobrych stosunków towarzyskich z sąsiadami jest... pies. Szczególniej buldogi są brutalami niepoprawnymi. Pogromca Mellermann raz jeden jedyny w życiu był ukąszony w maneżu. Stało się to w chwili, gdy rozdzielał dwóch poważnionych „uczniów", psa i tygrysa. Ugryzł go nie tygrys, lecz—pies. (X)

Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z inicjatywy ministerjum komunikacyj ma być zwołany w Petersburgu w zimie r. b. zjazd przedstawicieli żeglugi rzecznej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż przewodniczący w komisji do zakupu żyta na potrzeby ministerjum wojny główny intendent, jenerał Skworcow, zażądał w drodze telegraficznej od intendentur okręgowych informacyj o składach prywatnych, które ewentualnie mogłyby być najęte na potrzeby ministerjum.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacyj opracowało projekt uregulowania ruchu towarowego na kolejach wobec oczekiwanych znacznych transportów zboża, węgla itd. Projekt powyższy został w tych dniach zatwierdzony. Ministerjum, jak wiadomo, projektowało powiększyć na kolejach tabor ruchomy, lecz tymczasem postanowiło ograniczyć się na tym, jaki istnieje. Główny natomiast nacisk postanowiono zrobić na prawidłość i szybkość przewozu. W tym celu ustanowiono normę przestrzeni, jaką conajmniej obowiązany jest przebiegać każdy pociąg towarowy, pod względem tej szybkości koleje podzielone są na trzy kategorje.

= Dzienniki petersburskie przytaczają niektóre szczegóły o nowym rozkładzie zimowym, jaki zacznie obowiązywać na kolejach od d. 13-go października. Pociągi pospieszne na kolei moskiewsko-brzeskiej w komunikacji Moskwa-Warszawa, będą skasowane. Komunikacja Moskwy z Berlinem przez Warszawę i Petersburg-Granica-Wiedeń pozostaną bez zmiany. Na punktach połączeń kolei przetrzymywanie pociągów zostało znacznie zredukowane.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum dóbr państwa i Towarzystwo geograficzne postanowiły poruszyć kwestję zorganizowania komisji międzynarodowej w celu zbadania przyczyn ubywania wody w rzekach i wysychania samych rzek. Kwestja ta ma ogólne znaczenie dla państw europejskich.

= *Petersb. wied.* piszą: Stosownie do zawiadomienia urzędowego władz miejscowych granica pruska na przestrzeni okręgu poznańskiego została zamknięta dla dowozu z Rosji; przejście dozwolone jest w Strzałkowie, Pogorzelicach, Skalmierzycach i Podzamczu po poddaniu się kontroli lekarskiej; emigranci z Rosji oraz w ogóle osoby podejrzane mogą być zatrzymywane na granicy aż do dalszego rozporządzenia. W tym celu powiększona została liczba żandarmerji pogranicznej. Dla właścicieli statków i tratew urządzone są stacje kontroli w Pogorzelicach, Szremie i Poznaniu, a dla pasażerów kolejowych w Poznaniu, Lesznie i Bytomiu. Projektowane są jeszcze stacje w Podzamczu, Ostrowach i Wrześni. Według informacyj *Posener Ztg.*, wkrótce wzbroniony będzie dowóz z Rosji używanej odzieży i szmat.

= Dyrektor departamentu kolei inżenier Sumarokow zażądał depeszą telegraficzną od zarządów kolei dąbrowskiej i nadwiślańskiej szczegółowych danych, ile mianowicie koleje te mogą na dobę przeładować wagonów z towarem tranzytowym na stacjach komorowych, ile przeładowywano na dobę wagonów takich w poprzednich okresach znacznego przewozu towarów i czy można liczyć na systematyczną dostawę z kolei zagranicznych wagonów ładownych. Jednocześnie dyrektor żąda informacji, jakie w stosunku do warunków lokalnych należałoby zastosować środki, w celu zapewnienia szybkiego przewozu towarów tranzytowych podczas spotęgowanego ruchu. Dane te posłużyć mają do wydania rozporządzeń w przewidywaniu zwiększenia się wkrótce ruchu na kolejach tutejszych, zwłaszcza towarów zagranicznych.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj utworzono posadę głównego inspektora nad szosami i drogami wodnemi, pozostającemi pod opieką ministerjum komunikacyj. Obowiązki powyżej wspomnianego inspektora są następujące: 1) ogólny dozór nad wypełnieniem obowiązków służbowych przez urzędników okręgów komunikacyj; 2) decydowanie robót, niezbędnych dla ulepszenia komunikacyj; 3) wyjaśnienia prawdziwych potrzeb eksploatacji dróg komunikacyj. Główny inspektor zależny jest od ministra komunikacyj i ma przy sobie odpowiednią ilość pomocników.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa:

	Okr. sprawozd.	Zachor.	Zmarło
M. Moskwa	od 19—22 sierp.	119	67
Gub. astrachańska . .	„ 13—21 „	20	5
„ besarabska . . .	„ 13—19 „	9	3
„ woroneska . . .	„ 13—19 „	172	88
„ wiacka	„ 13—19 „	64	30
„ grodzieńska . . .	„ 13—19 „	114	34
„ ekaterynosławska	„ 13—19 „	79	38
„ kazańska	„ 6—12 „	238	88
„ kaliska	„ 17—19 „	—	14
„ kałuska	„ 13—19 „	5	5
„ kijowska	„ 13—19 „	678	227
„ kostromska . . .	„ 13—19 „	27	11
„ mińska	„ 13—19 „	97	49
„ mohylewska . . .	„ 13—19 „	135	48
„ moskiewska . . .	„ 13—19 „	100	40
„ orłowska	„ 13—19 „	820	325
„ połtawska . . .	„ 13—19 „	134	64
„ riazańska	„ 13—19 „	1	1
„ samarska	„ 13—19 „	177	68
„ symbirska . . .	„ 13—19 „	50	23
„ smoleńska . . .	„ 13—19 „	1	1
„ taurydzka . . .	„ 13—19 „	115	43
M. Sewastopol . . .	„ 17—20 „	9	6
M. Kercz	„ 20—24 „	44	24
Gub. tambowska . . .	„ 13—19 „	9	5
„ tulska	„ 13—19 „	653	139
„ charkowska . . .	„ 13—19 „	99	63
„ chersońska . . .	„ 15—22 „	83	20
M. Nikołajew . . .	„ 13—19 „	4	2
Gub. czernihowska . .	„ 13—19 „	49	19
„ jarosławska . . .	„ 13—19 „	193	79
obw. doński	„ 20—22 „	163	113
„ kubański	„ 17—22 „	110	93
Gub. kutaiska	„ 6—12 „	15	5
obw. terski	„ 16—19 „	2	2
	Wypadki podejrzane:		
Gub. orenburska . . .	„ 13—19 „	13	—
„ permska	„ 6—12 „	7	—
„ petersburska . .	„ 13—19 „	9	1

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujące dane o przebiegu cholery w gubernjach Królestwa Polskiego.

dok całej wystawy, zielonych parków, sinego jeziora, rozpościera się u stop naszych. Midway Plaisance, wyciągnięte długim pasem, roi się od muszek. Nie, to ludzie. Wagon tymczasem spuszcza się łukiem na dół, jeszcze raz wznosi się do góry, znów opada. Wysiadamy, radzi, że się nam udało, bo choć wagony, przyczepione do tego olbrzymiego koła, stanowią zaledwie setną część ciężaru, jaki może ono wytrzymać, to jednak trochę niewyraźnie robi się na duszy podczas tej jazdy w sfery podobłoczne.

— No cóż, zajdziemy do Kairu?

— Ma się rozumieć. Byliśmy już w Turcji, Niemczech, Japonji, zajrzyjmy więc jeszcze do Egiptu. Po drodze wychylamy parę szklanek piwa w wiedeńskiej kawiarni i znów, sięgnąwszy do kieszeni, stajemy na wązkiej lecz barwnej ulicy grodu afrykańskiego, pośród tłumu chudych egipcjan, w długich niebieskich chałatach, zakwefionych egipcjanek, oraz mnóstwa potulnych osiełków i niezgrabnych wielbłądów. Za kilkanaście centów można tu się przejechać na okręcie pustyni lub koniku Jezusowym, przyjemność to jednak średnia, pozostawmy ją więc młodszej generacji i misses amerykańskim, pragnącym okazać zgrabne swoje nóżki.

Na końcu ulicy rozpięli swój namiot kuglarze indyjscy, obok wznosi się kopja starożytnej świątyni egipskiej z Luksor, a dalej rozmaite bazary, panoramy, teatry. Nic zadarmo. Wszędzie płać, płać i jeszcze raz płać. Oglądamy więc już tylko powierzchownie wioskę spoconych eskimosów i laplandczyków, częstujemy papierosami krwiożerczych wodzów indyjskich: Siedzącego Byka i Głupiego Konia z ich skwawami, mijamy park balonowy, w którym brak balonu, chiński bazar. kalifornijski park strusi i nakoniec decydujemy się spędzić resztę dnia w wesołym, choć starym Wiedniu.

Już nawet amerykanie uznali, że jest to miejscowość najwięcej „*fashionable*" na Midway Plaisance.

Przez szeroką bramę odwiecznej baszty dostajemy się na obszerny plac, otoczony staremi gmachami o spiczastych dachach. Nadano im łudzący pozór starości, to też, gdyby nie rzęsiście oświetlone, nowożytne sklepy i restauracje, zajmujące wszystkie dolne mieszkania, moglibyśmy sądzić, żeśmy rzeczywiście wpadli na Graben z przed dwustu laty.

Na środku placu w zgrabnym pawilonie znakomita orkiestra pułku Hoch und Deutschmeister, pod wodzą słynnego twórcy walców Ziehrera, wygrywa tak pięknie i czule, że tysiące gości, uniesione w sfery wyższe niż młyn inżeniera Ferrisa, błyszczący w tej chwili wspaniałem kołem świateł elektrycznych, rade oddają grosz ostatni za kufle piwa i kiełbaski wiedeńskie, aby tylko jaknajdłużej siedzieć tu pod otwartym niebem i wyobrazić sobie, że jadą na setne piętro elewatorem muzykalnym lub znajdują się w trzeciej kawiarni na Praterze.

Ostatnie dźwięki wiedeńskiej piosenki „*I bin a Weanakind*" zamarły w powietrzu i członkowie orkiestry wynieśli się z pawilonu, gdy nasza wesoła dwójka, z głowami szumiącemi od muzyki, ruszyła ku wyjściu, ściskając w kieszeniach dwie ostatnie dziesięciocentówki na zapłacenie biletu kolejowego.

Trudna rada, gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą, co znaczy w wolnym przekładzie: najdrożej kosztuje na wystawie—*Midway Plaisance.*

Stefan Barszczewski.

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr	Pozostało
Gubernja warszawska.				
W m. Kutnie				
d. 24-go sierpnia	1	—	—	1
(przyjezdna z Kłodawy).				
Gubernja kaliska.				
W m. Kole				
d. 22-go sierpnia	20	9	2	45
„ 23-go „	13	8	3	47
Gubernja łomżyńska.				
powiat łomżyński				
w osadzie Zambrów				
d. 24-go sierpnia	4	—	—	6
„ 25-go „	8	1	5	8
„ 26-go „	3	1	—	10
„ 28-go „	9	5	—	14
powiat mazowiecki				
w osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 26-go sierpnia	9	4	—	6
„ 27-go „	10	5	—	9
w osadzie Ciechanów				
d. 26-go sierpnia	—	—	2	2
„ 27 go „	3	—	—	5
we wsi Jabłonka				
d. 26-go sierpnia	1	1	—	3
„ 27-go „	1	1	—	8
powiat ostrowski				
w osadzie Czyżów				
d. 26-go sierpnia	5	3	1	15
„ 27-go „	6	6	1	14

W osadzie Zambrów od d. 19—22 sierpnia zachorowało 5 osób, zmarło 2.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niezależnie od wystawy pszczelarskiej, jaka projektowana jest w Petersburgu pomiędzy d. 27 października a 12-ym listopada, ma być tamże zwołany zjazd pszczelarzy. Prezesem zjazdu jest akademik F. W. Owsiannikow, sekretarzem zaś prof. S. Łukaszewicz.

= Bardzo wielu fabrykantów włączało dotychczas do książeczek obrachunkowych z robotnikami kary za opuszczanie robót i szkody ztąd poniesione przez właściciela. Obecnie, jak donosi *Sudiebn. gaz.*, do książeczek obrachunkowych wolno będzie wnosić kary tylko za opuszczanie dni roboczych i za złą robotę, lecz nigdy za straty właściciela. Oprócz tego ma być wypełniona ważna luka w prawodawstwie fabrycznem o terminach. Prawo obowiązujące przemilcza, czy umowa pomiędzy fabrykantem a robotnikiem trwa dalej, chociaż upłynął termin pasportu robotnika. Dotychczas robotnicy zwykle w takich razach porzucali robotę, teraz jednak postanowiono wydać przepis, na którego zasadzie upłynięcie terminu pasportu nie będzie unieważniało umowy pomiędzy fabrykantem a robotnikiem.

= Za staraniem kilku właścicieli posesyj, położonych przy ulicy Okopowej (za rogatką wolską) i graniczących z ulicą bez nazwiska, za magazynami składowemi kolei wiedeńskiej przeprowadzona będzie przez też posesje nowa ulica, która, łącząc wzmiankowaną ulicę przy samej rogatce Czyste z ulicą Okopową w pobliżu lasku spacerowego na Czystem, stanowić będzie przedłużenie ulicy Siennej a tem samem znacznie ułatwiać komunikację tejże dzielnicy z przedmieściem Czystem.

= Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych podaje do wiadomości, że za zgodą władz rządowych zaproszeni zostali na członków korespondentów pp.: Czesław Dąbrowski, wł. dóbr Rokitno na powiat błoński; Henryk Mittelstaedt, wł. dóbr Łuszczewo na pow. słupecki; Michał Białecki, wł. dóbr Dębołęka na pow. sieradzki; Karol Rakowski, wł. domu w Lublinie na m. Lublin; Ludwik Olędzki, wł. dóbr Chylin na pow. chełmski; Jan-Stefan Wydżga, wł. dóbr Raciborowice na pow. hrubieszowski; Konstanty Przewłocki, wł. dóbr Wola Gałęzowska na pow. lubelski; Grzegorz Majewski, członek rady dobroczyn. w m. Łomży na m. Łomżę; Bolesław Chrostowski, wł. dóbr Mocarze na pow. kolneński; Aleksander Jastrzębski, wł. dóbr Niemiry na pow. ostrowski; Mieczysław Grabiński, inżenier w Dąbrowie Górniczej na pow. będziński; Włodzimierz Sobolewski, wł. dóbr Wójtowce na pow. augustowski; Hipolit Sułkowski, wł. dóbr Podleszewo na pow. suwalski; Abdon Zan, wł. dóbr Poniemoń na pow. władysławowski; Stanisław Gawroński, wł. dóbr Szukle na pow. wyłkowyski.

= Na mocy decyzji władzy edukacyjnej w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji mianowani zostali pp.: Skwarcow pomocnikiem dyrektora, Malewski sekretarzem, Piesiewski pomocnikiem zarządzającego folwarkiem wzorowym, Niedźwiedzki lekarzem, Parysiewicz referentem rady i Pietraszyński buchalterem i kasjerem tegoż instytutu.

= Komisje sanitarne rozwinęły w zeszłym tygodniu energiczną działalność, czego dowodem skonfiskowanie: 2960 funtów niedojrzałych owoców i 137 funtów zepsutego mięsa. Nadto zrewidowano 199 zakładów spożywczych i 35-iu właścicieli za nieświeżą prowizję oraz źle utrzymane naczynia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych ulicę Białą zamknięto dla ruchu kołowego.

= Kontraktowi przedsiębiorcy magistratu oczyszczania ulic za nieuprzątnięcie kilkunastu ulic w ubiegłym miesiącu skazani znów zostali na karę pieniężną w kwocie rs. 100, a to stosownie do warunków kontraktu.

= Magistrat tutejszy wezwał kilkanaście firm do złożenia przed d. 2-im września deklaracyj na roboty około urządzenia na ośmiu skwerach miejskich hydrantów wodociągowych, a mianowicie: na ul. Senatorskiej, na skwerze Konstantynowskim, na placu Muranowskim, na Mylnej, na placu Bankowym, na placu św. Aleksandra, na Chłodnej i na Nalewkach. Suma kosztorysowa wynosi rs. 3,143 kop. 80, warunki zaś są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu.

= Ponieważ wał ochronny, „burakowskim” zwany, nie zabezpiecza w zupełności od zalewu całej niziny burakowsko-młocińskiej, a naprawa tego wału pochłania wciąż znaczne fundusze, przeto zaprojektowane zostało urządzenie drugiego nowego wału w niewielkiej odległości od pierwszego. W tym celu ma być zwołane nadzwyczajne zebranie gminne, aby powziąć odpowiednią uchwałę i we właściwej drodze starać się o pożyczkę długoterminową, spłacaną następnie ratami.

= W celu uniknięcia nieporozumień, ważnem jest, aby na szyldach zakładów handlowych i przemysłowych były zamieszczone dokładne wiadomosci o osobach, będących właścicielami. Skutkiem tego, p. oberpolicmajster, jak donosi *Gaz. polic.*, ustanawia porządek, który obowiązkowo należy zachowywać: na wszelkich szyldach bezwarunkowo powinny być dokładnie i bez skróceń wypisane imię oraz nazwisko właściciela. Wyjątek stanowią tylko szyldy towarzystw, które istnieją na mocy ustaw Najwyżej zatwierdzonych. Jednocześnie polecono pp. komisarzom cyrkułowym przy poświadczaniu tekstu szyldów, przedstawianych przez osoby pochodzenia żydowskiego, zwracać należytą uwagę na wypisane w tekście imiona i nazwiska, pod któremi są zapisane do ksiąg ludności, i nie dozwalać na żadne zmiany. Wszelkie szyldy winny być podług nowych wzorów przerobione najdalej do dnia 13-go listopada.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczone zostały następujące rozporządzenia: „W domu modlitwy Manczyka pod nr. 13-ym przy ulicy Kępnej znaleziono 4 żydów nietutejszych, którzy nocowali bez meldunku, a jeden z nich nie posiadał żadnego dowodu legitymacyjnego. Ponieważ domy modlitwy nie powinny być przeznaczane na jakikolwiek inny, oprócz religijnego, cel a tembardziej służyć za przytułek dla ludzi pomijających przepisy meldunkowe, przeto polecono dom modlitwy Manczyka niezwłocznie zamknąć. —Z uwagi, że Szmul Piekarnik, właściciel piekarni pod nr. 21-ym przy ulicy Franciszkańskiej, nie doprowadził swego zakładu do należytego porządku, polecono rzeczoną piekarnię zamknąć.—Prowadzący meldunki w domach pod nnr.: 49 i 68 przy ul. Pięknej, Aleksander Sadowski, za ściąganie od lokatorów nieprawnych opłat przy meldowaniu, został pozbawiony raz na zawsze prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.”

= Powrócił z Mohylowa członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Kwiatkowski, wyjechał zaś do Kielc wiceprezes sądu okręgowego rz. r. st. Waniewicz.

= Z literatury.

* Ruchliwa firma T. Nasierowskiego puściła w świat „Bajki” Adama Mickiewicza w miniaturowem wydaniu i kaprys sceniczny „Strachy” Józefa Jankowskiego.

* Księgarnia kijowska Bolesława Koreywy nadesłała do tutejszych księgarni w taniem wydaniu „Marję” Malczewskiego.

Wydanie to poprzedzone jest krótkim życiorysem znakomitego poety i opatrzone licznemi objaśnieniami.

* Pani Zofja I. w udatnym przekładzie wydała tomik utworów Henryka Heinego, na który składają się: „Księga pieśni”, „Nowa wiosna” i „Romanse i pieśni”.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim komedja Meilhac'a i Halévy'ego „Mateczka” (pierwszy raz), w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro po raz drugi komedję „Mateczka”.

* „Weseli spadkobiercy” ukażą się jutrzejszego wieczora po raz 25-ty na deskach teatru Nowego.

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru Letniego rozpoczną się próby pamięciowe z czteroaktowej sztuki Michała Wołowskiego „Chamska dusza”, która obecnie wejdzie na repertuar dramatyczny.

Sztuka ta wystawiona będzie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

* Dzisiejsza premjera teatru Letniego, trzyaktowa komedja Meilhac'a i Halévy'ego „Mateczka”, w bieżącym tygodniu figuruje w repertuarze trzy razy: jutro, w piątek i w niedzielę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Letnim 232, Nowym 502; w teatrzyku Eldorado 146, na operetce francuskiej 247; na wieczorze solistów orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 163 i na wystawie Muzeum rzęmieślniczego 42.

= Koncert symfoniczny.

Jutrzejszy koncert symfoniczny orkiestry z Arnheim w Dolinie Szwajcarskiej obejmuje w programie swym muzykę do „Snu letniej nocy” Mendelssohna.

Prócz tego orkiestra zaprodukuje po raz pierwszy uwerturę Beehovena „Król Stefan”, koncert na klarvnecie Webera i Pieśń norweską Hamerika.

= Wystawa Andriolli'ego.

Jak wiadomo, zarząd Salonu artystycznego na Nowym-Świecie postanowił niebawem urządzić zbiorową wystawę dzieł, pozostałych po ś. p. Andriollim.

W tym celu zarząd Salonu za naszem pośrednictwem uprzejmie uprasza wszystkich posiadaczy oryginalnych prac ś. p. Andriolli'ego o łaskawe wypożyczenie pomienionych dzieł na przeciąg 4-ch do 5-iu tygodni od chwili otwarcia wystawy, przyczem zarząd składa poręczenie, tyczące się całości nadesłanych okazów.

Koszty przesyłki zarząd przyjmuje na własny rachunek.

Osoby, któreby pragnęły w ten sposób przyczynić się do uświetnienia wystawy, proszone są o łaskawe nadsyłanie posiadanych dzieł pod następującym adresem: zarząd Salonu artystycznego, Nowy-Świat nr. 27.

= Wycieczka.

Pojutrze, we czwartek, komisja pomologiczna Towarzystwa ogrodniczego urządza wycieczkę do największej w kraju plantacji owoców, p. Kurtza w Otwocku.

Plantacja ta obejmuje spory folwark i zawiera tysiące drzew najrozmaitszych odmian.

Podczas pierwszej wystawy płodów ogrodniczych, urządzonej przed 11-tu laty, p. Kurtz otrzymał wielki złoty medal i dyplom zasługi.

Udział w wycieczce bierze znaczna liczba osób nietylko pomologów, lecz i amatorów ogrodnictwa.

Wyjazd nastąpi koleją nadwiślańską o godzinie 8-ej minut 15 zrana, powrót zaś wieczorem.

= Tramwaj na Brudno.

Kwestja tramwaju na cmentarz Brudzieński od kilku lat stanowi niewyczerpany temat najrozmaitszych wiadomości mniej więcej pewnych, od niejakiego zaś czasu pojawiają się wzmianki o anonimowych przedsiębiorcach prywatnych, którzy zamierzają wrzekomo podjąć budowę na własny rachunek.

Doniesienia to bałamutne. Sprawa budowy tramwaju na Brudno nie może być załatwioną bez orzeczenia tutejszego zarządu kolei konnej, a to na mocy kontraktu, oddającego pierwszeństwo budowy Towarzystwu belgijskiemu, które pierwszeństwa tego do tej pory się nie zrzekło.

Dalej: bez pozwolenia magistratu tramwaj mógłby być zbudowany tylko na przestrzeni 440 sążni od plantu kolei nadwiślańskiej do cmentarza przez grunty gminne, co przecież nie przedstawia żadnego interesu.

O ile wiemy, Towarzystwo belgijskie nie zrzeka się myśli budowy tramwaju na Brudno, tembardziej, że linja z ulicy Wileńskiej przez Konopacką i Stalową poprowadzoną będzie do końca Nowej Pragi.

Oczekiwaną jest nadto pomoc miasta przy budowie tunelu pod plantami kolei obwodowej i nadwiślańskiej z łącznicą pośrednią, wprost ulicy Letniej, nieopodal rogatek wileńskich.

Mały ruch obecny odwleka tę sprawę.

= Powrót.

Onegdaj, w niedzielę, powrócili z dwumiesięcznej podróży na rowerach pp. Józef Glatz i Michał Pawłowicz.

Turyści opuścili Warszawę w dniu 29-ym czerwca i już 8-go lipca stanęli w Pradze Czeskiej.

Ztamtąd po dłuższym wypoczynku udali się do Wiednia.

Powrotna droga dłużej trwała, bo przez Kraków Lwów i Podwołoczyska, a następnie Kowel, Chełm i Lublin do Warszawy.

Ponieważ dla wielu osób nie obojętną może być rzeczą świadomość kosztu takiej dwumiesięcznej wycieczki, wiec nadmieniamy, że turyści, dość wygo

dnie żyjąc, uczęszczając nawet do teatrów w wielu miastach, wydali po 160 rs. na osobę.

I jeszcze charakterystyczny szczegół.

Jeden z turystów, odznaczający się dobrą tuszą, pragnął naturalnie schudnąć.

Cel ten w zupełności został osiągnięty, albowiem ubytek na wadze uczynił aż 38 funtów, bez żadnej szkody dla zdrowia.

Rower więc dał lepszy skutek, aniżeli kuracja marjenbadzka.

= Obrazy Smuglewicza.

Kościół św. Antoniego przy ul. Senatorskiej szczęśliwie odzyskał drogocenne obrazy pędzla Franciszka Smuglewicza, jednego z najlepszych malarzy naszych zeszłego wieku.

Jeden z tych obrazów przedstawia św. Pacyfika, drugi N. Pannę Marję z Dzieciątkiem.

Oba te płótna medaljonowej formy, pomieszczone w facjatach ołtarzy, były tak zniszczone i zamazane farbami przez różnych odnawiaczów, że wygląd zewnętrzny wcale nie zdradzał ich wartości i autora, poprostu przedstawiały się one, jako bazgraniny nieudolne.

Szczęściem dopiero ks. Władysław Siewierski, zwróciwszy uwagę na te płótna, zabrał się sam do ich restauracji i z pod warstwy farb i lakierów wydobył utwory Smuglewicza, malowane dobrze i rysowane starannie, co jest właściwością tego artysty.

Umiejętne odpunktowanie uszkodzonych części przywróciło oryginałom właściwy pierwotny charakter.

Ks. Siewierski przysłużył się tą pracą dziejom sztuki naszej.

= Uczeni ogrodnicy.

Zastep naszych uczonych ogrodników powiększa się z każdym rokiem.

Obecnie przybyło dwóch.

Pierwszy, p. Józef Krzesimowski, kandydat nauk matematycznych uniwersytetu moskiewskiego, po trzyletnich studjach praktycznych i teoretycznych za granicą, otrzymał stopień doktora w uniwersytecie w Heidelbergu za rozprawę na temat: „O aklimatyzowaniu roślin zwrotnikowych w środkowej Europie”.

Również w Heidelbergu otrzymał dyplom doktora za rozprawę pomologiczną p. Wincenty Płoszkiewicz, rodem z Kamieńca Podolskiego.

= Sala licytacyjna.

Grono osób, zawiązujących spółkę nowej sali licytacyjnej, występuje do władzy sądowej z następującem podaniem.

Przedsiębiorstwo zamierza zbudować w odpowiednim punkcie miasta gmach ogniotrwały, t. j. bez użycia materjałów drewnianych, w którym urządzi wielką salę licytacyjną, przeznaczoną na odbywanie wszelkich przetargów ruchomości oraz towarów na mocy wyroków sądowych.

Niezależnie od tego przedsiębiorstwo zbuduje składy do przyjmowania przedmiotów sądownie zasekwestrowanych.

W razie otrzymania przychylnej decyzji w zasadzie, t. j. koncesji na urządzenie sali i składów, przedsiębiorstwo przedstawi swoje warunki i taksę opłat za transporty, przechowanie i licytację.

Inicjatorami zawiązującej się spółki są pp.: Wincenty Herz i Jan Gościmski.

= Przeciw tandecie.

Przywóz gotowej garderoby tandetnej z zagranicy wzrasta z każdym rokiem.

Dowodem tego zwiększająca się wciąż, tak w Warszawie, jak i w znaczniejszych miastach prowincjonalnych, liczba sklepów z tandetą zagraniczną, spekulanci zaś, nie mający nic wspólnego z krawiectwem, ze sprzedaży taniej garderoby ciągną znakomite zyski.

Dla położenia więc tamy tej spekulacji, wśród krawców tutejszych i składników kortów powstał projekt zbiorowej walki przeciw tandeciarskim magazynom.

W tym celu zamierzone są dwa środki.

Pierwszy z nich dotyczy wyjednania w drodze prawodawczej podniesienia cła ochronnego od gotowej garderoby, przywożonej z Austrji, głównie zaś z fabryki wiedeńskiej Mandla.

Drugi zasadza się na skłonieniu krajowych fabrykantów do wyrabiania gorszych gatunków sukna i kortów, lecz w cenie wytrzymujących konkurencję z zagraniczną tandetą.

Narady w tym względzie zostaną przeprowadzone za pośrednictwem warszawskiego oddziału russkiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= O las.

Jak wiadomo, w r. z. od iskier z lokomotyw przy pociągach kolei nadwiślańskiej w dobrach Augusta hr. Potockiego, w pobliżu Jabłonny, zgorzała i uległa zniszczeniu znaczna część lasu.

Administracja dóbr zwróciła się do zarządu kolei nadwiślańskiej o odszkodowanie, podając jednocześnie szacunek szkód.

Zarząd, po wydelegowaniu na miejsce specjalistów, straty niżej ocenił i zobowiązał się pokryć je tylko w pewnej części.

Wobec tego wywiązał się spór, który dotychczas rozstrzygnięty nie został.

= Braki na kolei.

Technika budowy wagonów kolejowych postępuje wciąż naprzód, na kolei jednak wiedeńskiej pozostaje *antiquo modo*.

Na kolei tej np. pociągi zwyczajne, pocztowe, ani pośpieszne nie mają połączeń, służących do natychmiastowego wstrzymania wagonów.

Wyjątek stanowią pociągi kurjerskie, ale czyżby kolej wiedeńska tylko bezpieczeństwo osób, jeżdżących kurjerami, miała na względzie?

Toć nawet kolej nadwiślańska, słynna z oszczędności, połączenia podobne we wszystkich zaprowadziła pociągach, nawet w spacerowych.

Przepisy, dotyczące pociągów spacerowych, pozostawają na kolei wiedeńskiej bardzo wiele do życzenia.

Dla całej masy wyjeżdżających w święta pociągami spacerowemi byłoby niezmiernie pożądanem, gdyby bilety powrotne służyły na poranne pociągi dnia następnego.

Słyszeliśmy już parokrotnie o projektach, ale dotychczas kolej wiedeńska nie zaprowadziła jeszcze biletów powrotnych z oznaczonym z góry terminem, np. 2-tygodniowym.

Brak inicjatywy w usunięciu niedogodności wspomnianych jest tem bardziej rażący, iż kolej wiedeńska, tak ożywiona ruchem pasażerskim w miesiącach letnich, znakomicie mogłaby podnieść swoje dochody, gdyby pamiętać chciała o różnorodnych a zmieniających się wciąż potrzebach podróżującego ogółu.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle wynosi obecnie stóp 4 cali 8.

W pięciu punktach przystankowych dla tratw, pomiędzy Sandomierzem a Włocławkiem, jedno z przedsiębiorstw spławnych urządza składy „szryków”, czyli belek do hamowania transportów drzewnych.

Koszty przedsiębiorstwa obliczono na 20,000 rs.

= Ujęci.

Donosiliśmy przed tygodniem o kradzieży klejnotów, spełnionej u Lotenberga pod № 16-ym przy ul. Nalewki.

Złodziej, Lejba Faltower, został obecnie wraz z łupem ujęty.

Pod № 79-ym przy ul. Solec, w mieszkaniu Pietrzyka, przytrzymano na uczynku kradzieży Piotra Wilczyńskiego.

= Przygniecenie.

Nocy wczorajszej na szosie ku Piasecznu, wskutek nieuwagi drzemiącego furmana, zjechała bryka w rów.

Pięciu pasażerów zostało fatalnie przygniecionych.

Szczególniej ucierpiała Bajla Grossowa, która niebawem urodziła nieżywe bliźnięta.

Życiu Grossowej grozi niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jazda.

Furgon rzeźniczy, którym powoził Józef Lauphort, przewrócił na ul. Rybaki 12-letnią Jadwigę Babską, głuchoniemą.

Dziewczynka poniosła tak ciężkie obrażenia, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Na ul. Żytniej dorożkarz № 723, Tomasz Soroka, zranił dyszlem w głowę Jana Mandesa.

Paweł Siemionowicz, w przejeździe konno przez ul. Bracką, uległ fatalnemu wypadkowi.

Koń, wskutek potknięcia się, upadł i ciężarem swym przygniótł jeźdźca, który ma zgruchotaną nogę.

Siemionowicza, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 7-ym przy ul. Nowogrodzkiej.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym do Ewy Ciszkowskiej, zamieszkałej na Pelcowiznie, przyszła jej siostrzenica, 16-letnia Michalina Łupczyńska, oświadczając, iż przed chwilą zgubiła 100 rs.

Kiedy ciotka nie chciała w to uwierzyć i zgromiła dziewczynę, ambitna Ł. wychyliła sporą ilość kwasu siarczanego.

Dzięki energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo, przynajmniej na razie, usunięto, lecz stan zdrowia otrutej nie przestaje być groźny.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod № 9-ym przy placu św. Aleksandra, w składzie wódek Hersza Straszfecla, podczas pieczętowania butelek, zapalił się spirytus.

Dwaj ludzie zdołali uciec bez szwanku, a ogień ugaszono przed przybyciem wezwanej z Nowego Świata straży.

W fabryce kapeluszy Zająca, pod № 31-ym przy ul. Nalewki, od rozlanej nafty wynikł pożar.

Z podobnej przyczyny zapaliła się podłoga w jednem z mieszkań pod № 30-ym przy ul. Pięknej.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Na kościół.

W Sosnowicach rozpoczęło przygotowania do przedstawienia amatorskiego na rzecz budowy kościoła miejscowego.

Odegrany będzie „Klub kawalerów” Bałuckiego.

Przedstawienie poprzedzi tombola, urządzona staraniem komitetu budowy kościoła.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 27-ym b. m. pisze:

„Wczoraj w szynku Józefiaka przy ul. Widzewskiej pomiędzy kilku pijanymi robotnikami wynikła zażarta bójka, podczas której jeden z zapaśników, Antoni Ozardowicz, został zabity, a dwaj: Józef Antczak i Paweł Błoński otrzymali głębokie rany.

Policja aresztowała trzech uczestników bójki jako podejrzanych o zabójstwo Ozardowicza.

Z drugiego piętra wznoszącego się gmachu fabrycznego p. Franciszka Ramischa przy ul. Piotrkowskiej spadł na bruk mularz, Franciszek Kula, i poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy osierocił dość liczną rodzinę.

Ze stawu przy zakładach scheiblerowskich wyciągnięto zwłoki mężczyzny niewiadomego z nazwiska.

Jaka była przyczyna utonięcia niewiadomo; zwłoki zabezpieczono.

Sezon letni w teatrze łódzkim kończy się d. 15-go września r. b.

Po sezonie towarzystwo dramatyczne łódzkie podąży do Piotrkowa i Częstochowy; w każdem z tych miast da po cztery przedstawienia.

Krotochwila Kośmińskiego „Ten czwarty” ściągnęła do teatru w sobotę i niedzielę bardzo liczną publiczność.

Bawiono się doskonale, a wykonawców sztuki pp. Glogera (Ratajski), Kopczewskiego (Karol), Dobrzańskiego (Polędwicki), Trapszę (Kocia) i panie: Siedlecką (Dezyderja), Bartoszewską (Bykiewiczowa), Biernacką (Julka), Wiśniewską (Janina) żywo oklaskiwano.

Na osobne wyróżnienie zasługuje p. Staszkowski w roli jąkały Kropki.

We wtorek rozpoczynają się gościnne występy p. Gabryeli Morskiej; na pierwszy występ artystka wybrała tytułową rolę w „Lenie” Jasieńczyka.

We czwartek z udziałem p. Morskiej „Nauczycielka” Koziebrodzkiego, w sobotę „Honor” Sudermana, a w niedzielę „Mąż z grzeczności” Ruszkowskiego i Abrahamowicza.”

+ Echa z Dąbrowy górniczej.

W niedzielę, d. 27-go sierpnia, tłumy publiczności naszej i okolicznej przyglądały się recordowi cyklistów na szosie, od kopalni „Mortimer” do wsi Niwka wiodącej.

Odległość między temi miejscowościami wynosi wiorst 10, czyli w obu kierunkach wiorst 20.

Do startu stanęło 7-miu cyklistów miejscowych z Częstochowy, Łodzi, Kalisza i Warszawy.

Z siedmiu współubiegających się, dwóch mianowicie: p. Biedrz. z Częstochowy i p. Garb... z Dąbrowy na pierwszej zaraz wiorście ulegli wypadkowi.

Pierwszy z nich spadł z roweru i skaleczył nader boleśnie nogę; pod drugim zaś pękło siodełko, skutkiem czego wycofał się z wyścigu.

Zwycięzcą był p. Krzymuski z Będzina i otrzymał puhar srebrny, ozdobny oraz dyplom mistrza jazdy, nadto piękny kryształowy garnitur do likieru, dar p. Dietla z Sosnowca.

Pan K... przebył przestrzeń wspomnianą w ciągu 40-tu minut.

Drugim zwycięzcą był p. Fied... z Częstochowy, który przebył tor wyścigowy w ciągu 42 m. i otrzymał w darze ozdobny przycisk; trzecim był p. Som... z Łodzi, który stanął u mety po 44 minutach.

Po dokonanym recordzie zebrani cykliści w liczbie 80 osób udali się na swoich rumakach do Sielca, gdzie w parku tamtejszym ucztą składkową zabawili się do późnej nocy, obiecując powtórzyć wyścig w bliskim czasie.

Amatorowie nasi występują wkrótce z widowiskiem teatralnem na cel dobroczynny.

„Wicek i Wacek” Przybylskiego stanowić będą treść widowiska.

+ Burza.

W dniu 24-ym b. m. straszna burza szalała w gub. kaliskiej, piotrkowskiej i kieleckiej.

Szkody, przez nią zrządzone, są olbrzymie.

W gub. kieleckiej wicher poobalał słupy telegraficzne i wywrócił mnóstwo drzew w lasach.

W Kaliszu burza zrzuciła wierzyczkę z kościołka św. Mikołaja, zaś w okolicy zrządziła wiele szkód w drzewach i uszkodziła mnóstwo chat po wsiach.

W dominium Niedospielin, odległem o 12 wiorst od Przedborza, wywrócone zostały szopa i owczarnia, skutkiem czego zginęło 200 owiec i dwie krowy.

Kilkoro ludzi, którzy schronili się do owczarni, wydobyto z pod gruzów bez szwanku.

Na folwarku Złota, w pow. skierniewickim, wicher obalił oborę, mającą 100 łokci długości, przygniatając 36-letnią żonę karbowego, Kłosową, oraz dwie krowy.

+ Pożar zboża.

W d. 10-ym b. m. na folwarku Tkaczew pod Łęczycą spaliła się sterta pszenicy, własność dzierżawcy, p. Walewskiego. Opowiadają, iż ogień podłożył ktoś przez zemstę.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 4-go sierpnia mianowany towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Lublinie—p. o. sędziego śledczego powiatu bialskiego,

gubernji siedleckiej, Briuchaczow. Przeniesieni: do powiatu lipnowskiego—p. o. sędziego śledzczego w powiecie rypińskim, sekr. kol. Michajłowskij; do powiatu rypińskiego zaś—p. o. sędziego śledzczego 3-go rewiru powiatu brzesko-litewskiego, sekr. kol. Wołkow.

Rozkazem ministra finansów z d. 24-go czerwca, danym na imię naczelnika straży pogranicznej, pomocnik dowodzącego brygadą grajewską straży pogranicznej, pułkownik Ganhardt, mianowany pomocnikiem dowodzącego brygadą aleksandrowską; pomocnik zaś dowodzącego brygadą aleksandrowską straży pogranicznej, pułkownik Telakowskij, mianowany pomocnikiem dowodzącego brygadą taurogeńską.

Porucznikowi brygady sandomierskiej, Kirjakowowi, przedłużono jeszcze na dwa miesiące urlop, udzielony d. 20-go lutego na wyjazd do różnych gubernij cesarstwa.

(*Praw. wiestn.* nr. 175 i 176 z d. 12 i 13 sierpnia.)

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra spraw wewnętrznych w d. 5-ym sierpnia, mianowani: naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego IV-ej kategorji we Włocławku—naczelnik kantoru telegraficznego V-ej kategorji w Aleksandrowie pogranicznym, radzca dworu Schmidt; naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego V-ej kategorji w Będzinie — naczelnik kantoru pocztowego w Aleksandrowie pogranicznym, radzca honorowy Pawlenko.

Otrzymali urlopy na wyjazd za granicę: dwumiesięczny naczelny lekarz instytutu oftalmicznego w Warszawie, radzca kolegjalny dr. Gepner; urlop sześciotygodniowy pomocnik naczelnika powiatu łódzkiego do spraw administracyjno-gospodarczych, Marcinkowski.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 10-go sierpnia otrzymali urlopy na wyjazd za granicę na czas od d. 27-go sierpnia do 13-go października sekretarz oddziału hypotecznego przy sądzie pokoju m. Łodzi, Łukomski, oraz urlop 20-dniowy, poczynając od d. 13-go września, notarjusz przy kancelarji hypotecznej sędziów pokoju w Warszawie, Borkowski.

(*Praw. wiestn.* nr. 177 z d. 26-go sierpnia.)

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go września, o godz. 9-ej zrana, odbywać się będą w pierwszem gimnazjum żeńskiem warszawskiem egzaminy kandydatek, chcących się zapisać do klas pedagogicznych języków: francuskiego i niemieckiego, istniejących przy tem gimnazjum.

— D. 5-go września, w zarządzie górniczym w Dąbrowie, w powiecie będzińskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż materjałów, otrzymanych z rozebrania dróg żelaznych w byłym okręgu górniczym zachodnim: 1) z rozebrania drogi konnej żelaznej od rs. 1101 kop. 80; 2) z rozebrania drogi parowozowej od rs. 4952 kop. 23. Wadja są wymagane w sumach: rs. 111 i 496.

— D. 6-go września rozpoczną się lekcje w gimnazjum żeńskiem siedleckiem.

— D. 7-go września, o godz. 8½ wieczorem, w lokalu zarządu przy ulicy Wareckiej pod № 11-ym, odbędzie się zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa polowania racjonalnego, na którem dopełnione być ma balotowanie kandydatów na rzeczywistych członków oddziału.

— D. 13-go września zaczną się lekcje w szkole realnej sześcioklasowej kaliskiej, przeniesionej z Włocławka.

ZE ŚWIATA.

× **Trzydzieści ośm dni** na płonącym okręcie spędziła załoga statku angielskiego „Cedarbank", który w d. 15-ym czerwca wyjechał z Newcastle, aby zawieść ładunek węgla do San Francisco. W dziesięć dni po wyjeździe ogień buchnął wśród zapasów węgla. Zamiast skrócić sobie marszrutę i zawinąć do pierwszego lepszego portu na drodze, załoga statku postanowiła płynąć z ogniem pod stopami aż do miejsca przeznaczenia. Ustawiono na pokładzie pompy i zaczęto powoli zalewać ogień; wrzucono jedynie do morza 260 tonn węgla, który nie tlił się już, ale buchał płomieniem. W d. 26-ym czerwca eksplozja pary wysadziła w powietrze część pokładu. Zalano składy węgla wodą aż po brzegi, rozpuszczono wszystkie żagle i po 38-iu dniach podróży na płonącym okręcie przybito do San Francisco. Dzieje żeglugi nie notują dotychczas takiego wypadku. Okręt przybył do San Francisco w tak opłakanym stanie, iż właściciele sprzedali kadłub statku na rozbiórkę.

× **Kongres antyalkoholistów.** Po Antwerpji, Zurychu i Chrystjanji i Haga zwołała kongres przeciwników alkoholu. Posiedzenia kongresu odbywały się pomiędzy 16-ym a 18-ym b. m. Głównie obradowano nad środkami zapobiegającemi szerzeniu się alkoholizmu. Środki te podzielono na trzy grupy: 1) *moyens persuasifs*, czyli wszelkie usiłowania prywatne oddzielnych członków lig antyalkoholicznych; 2) *leçons instructises*, czyli propagowanie trzeźwośc drogą wykładów publicznych; 3) *moyens coercitifs*, czyli środki przedsiębrane przez państwo w drodze prawodawczej przeciwko nadużyciom trunków. Następny kongres odbędzie się w r. 1895-ym w Bazylei.

× **Przezorne małpy.** Dr. Macgowann ogłasza w pismach angielskich, iż w Chinach, w górskich okolicach Muru Chińskiego, znajduje się pewien gatunek małp mandżarskich, które wyrabiają na swój użytek wino osobliwego rodzaju. Karawana takich małp przeciągała raz przez jedną z wiosek, a przestraszona krzykiem mieszkańców, ratowała się ucieczką, unosząc swoje małe w objęciach. Małpy w popłochu pozostawiały na drodze pewnego rodzaju naczynia gliniane, wypełnione po brzegi winem zielonem i czerwonem. Było to wino z jagód, dziko rosnących na stokach gór mandżurskich. Podobno małpy wyciskają sok z tych jagód i przygotowują sobie w ten sposób zapas napoju na miesiące zimowe, gdy woda w rzekach marznie. Źródło angielskie, z którego wiadomość niniejszą czerpiemy, podaje notatkę o przezornych tych małpach na wyłączną odpowiedzialność dra Macgowanna.

Na kolonje letnie.
Zofja Gabszewiczowa z Bendzina rs. 30.

Nekrologja.

† We czwartek, to jest dnia 31-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci —3548—

ś. p. Franciszka Rutkowskiego,

b. naczelnika w prokuratorji, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We czwartek, dnia 31-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Janasza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana. —3592

† Dnia 31-go sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 3587

ś. p. Antoniego Pągowskiego,

a następnie po skończ. nabożeństwie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

WIKTORA WŁOSZCZEWSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, na które pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, i znajomych. —3586—

† Szanownym kolegom, przyjaciołom i wszystkim mieszkańcom miasta powiatowego Ostrołęki za ostatnią posługę jaką oddali, odnosząc na swoich barkach do grobu drogiego mojego męża

ś. p. Kazimierza Kodź,

w dniu 26 sierpnia, jak również szanownemu doktorowi powiatowemu za troskliwą lekarską prawie czteroletnią, zupełnie bezinteresowną opiekę, oraz szanownemu miejscowemu duchowieństwu, pogrążona w ciężkim smutku żona i bratanek zmarłego, składają serdeczne z głębi serca podziękowanie. Bóg wam wielki zapłać zacni przyjaciele! **Wanda Kodź.** —3590

† Osobom uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Władysławowi Jezierskiemu,

oraz tym, którzy raczyli przyczynić się do uczczenia jego pamięci i kolegom zmarłego, którzy ponieśli zwłoki na barkach swych aż do grobu, składają serdeczne podziękowanie.

3591 **Rodzice.**

Z Petersburga.

W gazecie *Graždanin* czytamy:

„W gazetach pojawiła się wiadomość o sformowaniu komisji pod przewodnictwem głównego intendenta, jenerała piechoty Skworcowa, w celu naradzenia się nad zakupami żyta po za potrzebami roku bieżącego na zapas, a mianowicie na r. 1895-ty na potrzeby ministerjum wojny. Komisja ta, której pierwsze posiedzenie odbyło się w ubiegły piątek, o godz. 1-ej po południu, pracować będzie według planu, obejmującego następujące pytania: 1. Jaka ilość żyta może być zakupiona przez intendenturę po za zwykłemi potrzebami na r. 1895-ty i na jaką ilość mogłyby być ogłoszone licytacje o dostawę na jesieni. 2. W jakich punktach ministerjum uznałoby za najpożyteczniejsze poczynić zakupy. 3) Jakim sposobem należałoby czynić zakupy, czy przez licytację, czy na zasadzie dobrowolnego porozumienia się z producentami, a w tym ostatnim razie jakie ceny mają służyć za wskaźnik ostateczny i kto je ma zatwierdzać. 4. Wobec tego, że intendentura nie ma składów na pomieszczenie przeznaczonego do nabycia żyta, należy opracować warunki dostaw i oznaczyć, czy żyto pozostanie do czasu na składzie u producentów, czy też będzie złożone przez nich w składach, wskazanych przez intendenturę. 5. Wszystkie wydatki, wywołane zakupem na zapas, jako to: koszty urządzenia lub najęcia składów, przewóz żyta do młynów, a następnie mąki do miejsc spotrzebowania i inne—nie mogą być pokryte przez ministerjum wojny ze zwykłego budżetu; wobec tego należy się naradzić, z jakich źródeł wydatki te będą mogły być pokryte. 6. W razie pozostawienia żyta na odpowiedzialności dozorców magazynów żywnościowych w składach wynajętych należy wynagradzać tych ostatnich dodatkowo, gdyż dozorcy będą zmuszeni ponosić sami koszty na przewietrzanie żyta i t. d."

Już po odbyciu pierwszego posiedzenia wzmiankowanej komisji, dzienniki petersburskie zamieściły o niem nowe szczegóły, które przytaczamy poniżej w streszczeniu.

„W piątek odbyło się w Petersburgu pierwsze posiedzenie rady, zwołanej z inicjatywy ministerjum skarbu w sprawie zakupienia w r. b. na potrzeby wojska większej ilości żyta, niż w innych latach. Na posiedzeniu przedstawiciel ministerjum skarbu wyłuszczył motywy projektu. Projekt ten nie ma na celu sztucznego podbicia cen zboża, lecz dąży wyłącznie do osłabienie zgubnych dla rolników skutków spekulacji. O ile niepożądane byłoby podnoszenie cen wbrew naturalnym warunkom podaży i popytu, o tyle należy wstrzymać chwilowy spadek cen pod wpływem jesiennego napływu ziarna na rynki; otóż w tym kierunku zdaniem ministerjum nie bez wielkiego znaczenia dla nastroju rynków wewnętrznych będzie nabywanie żyta na potrzeby wojska w miesiącach jesiennych i to w zwiększonej ilości. Zwołana tedy rada ma na celu obmyślenie sposobów, by intendentura wojskowa nie zaopatrywała się w r. b. w mąkę za pośrednictwem licytacji, lecz aby nabywała ziarno wprost od producentów. Gromadzeniem danych partyj, przechowywaniem zboża i dostawą do oznaczonych przez intendenturę punktów zająć się muszą ziemstwa; tam zaś, gdzie niema tych instytucyj—intendentura nabywać będzie żyto od rolników trybem gospodarskim i z pomocą kolejowych ajentów handlowych. Na posiedzeniu rady obliczono również, jaką ilość żyta może nabyć intendentura w miesiącach jesiennych. Otóż obliczono, że cyfra żyta, które będzie mogło być kupione w jesieni od rolników, wyniesie na potrzeby ośmiu okręgów wojskowych Rosji europejskiej około 30 milj. pudów, to jest w przybliżeniu tyle, ile wynosił średni wywóz żyta z Rosji do Niemiec. Przy zakupie pierwszeństwo mieć będą te miejscowości, w których zaznaczy się gwałtowniejszy spadek cen. Co do cen, specjalna rada przy ministerjum wojny ogłaszać będzie z góry na pewien okres tabelę cen, wedle których odbywać się będzie kupno ziarna w poszczególnych gubernjach. Główny zarząd intendentury zamierza nabyć żyta dla okręgów wojskowych: petersburskiego i finlandzkiego w ilości 3,900,000 pudów, dla wileńskiego 5,800,000, dla warszawskiego 8 milj. pudów, dla kijowskiego 5 milj., dla odeskiego 3,200,000 pudów, dla moskiewskiego 3,800,000 pud. i dla kazańskiego 600,000 pudów."

Z powodu odbywającego się obecnie jarmarku w Niżnym Nowogrodzie *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi.

„Sądząc z oddzielnych wiadomości, obroty jarmarku niżnienowogrodzkiego są więcej niż zadowalniające. Na zasadzie oddawna przyjętego zwyczaju takie rezultaty uważane są jako ogólne ożywienie życia przemysłowego w państwie. Należy jednak pamiętać, że jarmarki w Rosji, podobnie jak i za granicą, stopniowo tracą swoje znaczenie w sferze wymiany, która nabywa coraz więcej cech osiadłości. Większość jarmarków zamieniła się teraz w stałe bazary. Równocześnie utracił też znaczną dozę swojego poprzedniego znaczenia jarmark wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, jarmark niżnienowogrodzki. Jak widać z ogłoszonego niedawno przez departament handlu i rękodzieł studjum o „przemyśle fabrycznym i handlu w Rosji", obroty jarmarku niżnienowogrodzkiego w ostatniem dziesięcioleciu zmniejszyły się znacznie. Punktem kulminacyjnym ich rozwoju jest r. 1881-y, kiedy obrót jarmarku dosięgnął kolosalnej cyfry 246 miljonów rubli; ale od tego roku obroty stopniowo spadają; w r. 1890-ym wynoszą 181 milj., w r 1891 168 milj. rubli. Upadające znaczenie handlu jarmarcznego występuje jeszcze widoczniej, jeżeli zestawimy obniżenie jego obrotów ze wzrastającemi w ogólności obrotami handlowemi w państwie. Tak np. średni dowóz towarów bawełnianych i półbawełnianych w r. 1890—91-ym wynosił 25 milj. rubli, t. j. pozostał na tym samym poziomie co i przed 20 laty. Tymczasem przemysł bawełniany poczynił zdumiewające postępy. To samo można powiedzieć i o innych gałęziach przemysłu. Na obniżenie znaczenia jarmarku niżnienowogrodzkiego mają wpływ poważny koleje, które w ostatnich czasach powiązały gubernje centralne i kresowe z dalekim Wschodem i które utrzymują z nim regularną komunikację handlową. Budująca się obecnie wielka kolej transyberyjska może zadać jarmarkowi cios stanowczy. Z tego

wszystkiego wynika, że obroty jarmarku niżnienowogrodzkiego nie mogą być obecnie takim wykładnikiem rozwoju życia przemysłowego w państwie, jak to było niegdyś."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONFISKATA JACHTU.

Kiel 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na angielskim jachcie parowym „Insect" odbyto rewizję policyjną. Dwóch francuzów, którzy wynajęli jacht, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa. Skonfiskowano fotograficzne zdjęcia Helgolandu, Cuxhaven i kanału, łączącego morze Niemieckie z Baltyckiem.

Kiel 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowani na jachcie „Insect" francuzi zaprzeczają, jakoby byli oficerami francuskimi. Posiadają oni pasporty paryskie na nazwiska: Raula Dubois, właściciela ziemskiego, i Maurycego Daguet'a, komisanta handlowego. Znalezione u nich rysunki obwarowań Kielu i Wilhelmshaven wykonane są z najwyższą ścisłością fachową.

PRZEJAZD BISMARKA.

Berlin 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Bismark nie przejeżdżał tędy dzisiejszej nocy z Kissingen do Warcina. Opuszcza on Kissingen dopiero z końcem miesiąca. Na dworcu tutejszym zebrało się sporo publiczności z kosztownemi bukietami. Z rozczarowaniem opuszczano dworzec.

POŻAR KOSZAR.

Szpandawa 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Koszary czwartego pułku gwardji płoną.

ARESZTOWANIA.

Paryż 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Aiguesmortes aresztowano razem osób 22, w Maron 14.

KANAŁ PRZEZ MALAKKĘ.

Londyn 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Bangkoku donoszą, że nadzwyczajny poseł francuski, Le Myre de Vilers, zażądał od rządu sjamskiego koncesji na przebicie kanału przez półwysep Malakka. Żądanie to może zawikłać znowu kwestję, ponieważ Anglja na przebicie tego kanału zezwolić nie może.

MORDERCZYNI.

Paryż 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Staruszka, która w niedzielę w kościele św. Anny w Montpellier czterema wystrzałami z rewolweru zabiła notarjusza Jeana, odmawia wszelkich zeznań. Przypuszczają tylko, że notarjusz wzbraniał się wydać jej pieniędzy, które uważała za swoją własność.

EKSPLOZJA.

Rzym 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pałacu Alfieri, przed którym w niedzielę wieczorem eksplodowała bomba, znajduje się trybunał kasacyjny i klub papieskiej gwardji szlacheckiej. Na placu znaleziono 19-letniego chłopca, Ricciniego, ciężko rannym. Przypuszczają, że on jest sprawcą wybuchu. Riccini, któremu amputowano już nogę w szpitalu, twierdzi wszelako, że przechodził tylko w pobliżu miejsca katastrofy.

KRWAWY POJEDYNEK.

Genua 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Głośny kompozytor, baron Franchetti (autor „Azraela" i „Kolumba"), poniósł ciężką ranę w pojedynku.

BIL SHERMANA.

Waszyngton 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Kongres odrzucił wczoraj trzy poprawki, domagające się swobodnego bicia monety srebrnej i ustanowienia nowej stałej relacji pomiędzy złotem a srebrem.

Berlin 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczorajsze głosowanie waszyngtońskiej izby reprezentantów pojmowane jest tutaj w takim duchu, iż zniesienie bilu srebrnego Shermana jest rzeczą postanowioną.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu obiegających w Buenos-Ayres alarmujących pogłosek, szef policji zwołał redaktorów gazet tamtejszych i zabronił im publikowania wszelakich wiadomości militarnej i politycznej natury.

Londyn 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Buenos-Ayres telegrafują, że gubernator miasta Corrientes powrócił z Urugwaju (dokąd schronił się z wojskiem rządowem; *przyp. red.*), aby zaatakować ponownie rokoszan.

KATASTROFA NA MORZU.

Konstantynopol 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Śledztwo wykazało, że podczas zetknięcia się parowców: „Rumelja" i „Euripos" nie było przy sterze kapitanów. Część pasażerów i załogi „Euriposa" uratowała „Rumelja". „Euripos" rozłamał się w środku i zatonął. Ładunek jego zawierał wielkie zapasy chromu i boracytu, przeznaczonego do Anglji i oszacowanego na 12,000 funtów sterlingów.

CHOLERA.

Hamburg 29-go sierpnia (*Tel. pr. Kur. W.*)— Urzędownie ogłoszono, że nie było tutaj dotąd ani jednego wypadku cholery.

Budapeszt 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Urzędownie ogłoszono, że w zarażonym komitacie marmaroskim miejscowość Sajopolyana jest źródliskiem epidemji.

Budapeszt 29-go sierpnia. (*T. pr. K. War.*)— Wczoraj na Węgrzech zachorowało osób 66, zmarło 45.

Rieka 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przygotowanych tutaj uroczystości i przybycia gości z Włoch z powodu cholery zabroniono.

Hermansztad 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Ludność w gminie siedmiogrodzkiej Mittes zniszczyła szpital choleryczny i kosami uderzyła na sędziego, broniąc odbudowania szpitala.

Czerniowce 29-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Kąpania się w Prucie i picia zeń wody zabroniono.

Paryż 29-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Z Marsylji donoszą, że na pokładzie okrętu „Gergovia", powracającego z Mekki, zmarło 20 tu pielgrzymów arabskich na cholerę.

Bukareszt 29-go sierpnia. (*T. p. K. W.*) — Cholera szerzy się w Górnej Mołdawie, tudzież w okręgach Braiła i Dorohoi. W Braile w ciągu 24 godzin było nowych wypadków 11, w Sulinie 3, w Gałaczu 3, w Fetesti 14, w Tulczyji Haraszi po jednym. Zmarło razem 22 osób, wyleczono 8, pozostało w szpitalach 104.

Bazylea 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Landrat i prezes gminy, Schmidt, zeznał, że fałszował kartki wyborcze. Złożono go z urzędu.

Koburg 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarza Franciszka Józefa reprezentował na wczorajszym pogrzebie księcia Ernesta poseł hr. Chotek.

Neapol 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Część fiakrów już kursuje. Na miejscach publicznych grają napowrót kapele wojskowe.

Londyn 29-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Już tylko połowa robotników w Walji strejkuje.

Berlin 29-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 210 20 (wczoraj 210.10)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 210.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ryszardowi Suz.* — Czekać i tracić czas rzecz niewątpliwie przykra. Zdaje się, że skuteczniejszem byłoby udanie się wprost do przełożonych służby, która przez swoje lenistwo naraża pacjentów i interesantów na takie wyczekiwanie. Nasza interwencja nic tu nie pomoże i nie doprowadzi do lepszego rezultatu, niż wystąpienie wprost osobiste.

— *Panu M. A.* — Istotnie zaszła tu pomyłka, p. Landau bowiem udziału w koncercie, jaki miał odbyć się w Grodzisku, nie przyjmował i przyjmować nie miał zamiaru.

— *Panu M. Z. z O.*— Byłoby to rzucaniem grochu o ścianę. Wszakże o tem pisaliśmy już nieraz i niestety zawsze bez skutku. Gdyby sz. pan znał dokładnie szczegóły, nie dziwiłby się zapewne temu, że jest tak, jak jest.

— *Pytającemu.*—1) W sprawie sztucznych zębów najdokładniej poinformuje sz. pana dentysta. 2) Należy adresować wprost do redakcji; list dojdzie do rąk właściwego referenta. 3) J. Belejowska: „Grafologja, nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma, opracowana według dzieł najznakomitszych grafologów", cena rs. 1 kop. 20. 4) Pani M. K. od dłuższego czasu bawi na południu Europy.

— *Panu Pawłowi Biela.*— Pojmie sz. pan zapewne powody, dla których z listu, podpisanego pseudonymem, a stawiającego komuś zarzuty, użytku nie robimy. Echa prowincjonalne o Noworadomsku spoczywają już w koszu.

— *Panu Juljanowi D.*— Stosownie do obowiązujących przepisów, ochotnik winien posiadać świadectwo z ukończenia sześciu klas średniego zakładu naukowego, a w braku tego złożyć egzamin według specjalnego programu, zatwierdzonego przez władzę wojskowę. Świadectwo szkoły niedzielno-rzemieślniczej w tym razie nie ma żadnego znaczenia.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Programu szkoły politechnicznej w Mittweyde w Saksonji nie mamy. Na listowne żądanie kancelarja szkoły udzieli wszelkich informacyj. Podróż kl. III-ią może kosztować około rs. 15. Świadectwo z ukończenia szkoły zagranicznej bez zatwierdzenia przez tutejszą władzę naukową nie bywa uwzględniane ani przy powinności wojskowej, ani też przy staraniu się o posadę rządową; nie daje ono również prawa do praktyki publicznej.

— *Pani Zofji D. w łomżyńskiem.*— Wykłady w szkole przy Towarzystwie muzycznem zaczynają się d. 1-go września. Opłata za kurs nauki śpiewu solowego rocznie wynosi rs. 60; można opłacać kwartalnie po rs. 15. Zapisy Towarzystwo przyjmuje codziennie w godzinach południowych.

— *Interesowanej.*—Podobne szkoły za granicą istnieją w każdem większem mieście. Opłata bardzo mała, kurs dwuletni.

— *Panu Eugenjuszowi Lub.*—Według nowego prawa, do powinności wojskowej powoływani są młodzieńcy, którzy do d. 1-go października n. s. roku poborowego ukończyli 21 lat wieku. Skoro sz. pan urodził się d. 15-go lutego r. 1874-go, do powinności przeto będzie sz. pan wezwany w r. 1895-ym. Termin wstąpienia do wojska na prawach ochotnika służy do chwili losowania. Celem atoli uprzedniego załatwienia potrzebnych formalności, należy wcześniej zabrać się do rzeczy.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.25 i 210.50 na koniec b. m. oraz 210.75 na koniec września r. b., co się równa kursom 47.55, 47.50 i $47.42\frac{1}{2}$ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.75 (odpowiadającym kursowi 209.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę dość szybko przy chętnym pokupie do 47.85 (t. j. 209.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem do woli kupującego do końca września r. b. po $47.82\frac{1}{2}$ i zamieniano większe sumy dostawy sierpniowej na dostawy listopadowe, z dopłatą $7\frac{1}{2}$ kop. do dostawy sierpniowej.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.75, $47.77\frac{1}{2}$, 47.80 i 47.85, przeważnie jednak po kursie 47.80. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 48.—, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 38.80 i za Wiedeń krótki 77.95.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 5%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.— i 96.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w sztukach drobnych po 96.20. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. z roku 1866-go po 223.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 193.—. Pożyczek wewnętrznych nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.10 i po 98.60 $4\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy 5% listów po 100.—, oraz kilkadziesiąt $4\frac{1}{2}$% listów po 98.40 i rs. 10,000 tychże listów z trzymiesięcznym terminem odbioru po 98.60.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.— I-ej ser., po 101.25 II-ej, III-ej i IV-ej serji, oraz po 100.25 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.05 i 100.10.

Nabyto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 356.— i 357.—, przy żądaniu po 361; oddano nadto kilkanaście akcyj tegoż Banku z dostawą w d. 15-ym września r. b. po 356.50. W żądaniu notowano akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 330.—. Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 132.— i 131.50, oraz kilka akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny Zawiercie po 434.50 i i 435.25.

Kupony celne w żądaniu po rs. $1.56\frac{3}{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. $9.12\frac{1}{2}$—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym sierpnia r. b. — Usposobienie targu w ogóle było niewyraźne, obroty małe, dostawy ograniczone. Pszenicy dowieziono około 300 korcy, wyborową kupowano po 6.15, za białą płacono po 6 rs.. Żyta wystawiono na sprzedaż 800 korcy, w tem z próbek 400 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 4.10 do 4.15, średnie po 3.90—4.05. Dowozy owsa wynosiły 800 korcy, usposobienie bez zmiany; wyborowego towaru nie było, średni sprzedawano po 2.15 do 2.85, stosownie do gatunku. Siano nabywano po 30 do 50 kop., słomę po 22½ do 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	— wagonów
Owsa	1 "	1 "	2 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	2 "
Kaszy jaglanej	1 "	— "	70 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	2 "
Ryżu	— "	— "	13 "
Pszenicy	— "	— "	— "
Jęczmienia	— "	1 "	2 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	1 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	— "
Łoju	— "	— "	2 "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	1 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Cukru	— "	— "	— "
Rodzenków	— "	— "	2 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	2 wag.	2 wag.	97 wagonów

Cukier. Wobec zbliżającej się nowej kampanji i pomyślnych widoków na urodzaj buraków, ceny mączki cukrowej krystalicznej na rynku naszym zaczynają się chwiać, a w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego straciły 7½ kop. na kamieniu. Pomimo, że przed kilkoma tygodniami zdawało się, że wszelkie zapasy mączki cukrowej krystalicznej wyczerpane zostały, obecnie zjawiają się na targu tu i owdzie małe partyjki, składające się z kilku wagonów, które nie znajdują chętnych odbiorców i idą skutkiem tego na skład, oddziaływając niepomyślnie na usposobienie rynku. Rafinada i kostki utrzymały ceny z poprzedniego tygodnia, gdyż zapasy tych gatunków są nie wielkie i starczą zaledwie do nowej kampanji. Płacono za Hermanów i Łyszkowice rs. 3.95, inne marki rs. 3 kop. 90. Kostki rs. 4. Mączka cukrowa krystaliczna w ostatnich dniach była zaniedbana. Za mniejsze partyjki i w sprzedaży na pojedyncze worki płacono rs. 3.27½ do rs. 3.30 za kamień 24-funtowy.

Węgle kamienne. W handlu węglami kamiennemi nie zaszły dotąd jeszcze żadne zmiany. Dowóz choć zmniejszony wystarcza zupełnie na pokrycie zapotrzebowań, a wobec pewności, że w razie większego ożywienia się pokupu i podaż się wzmocni, uniemożliwia przewidywanie poważniejszej zwyżki w krótkim czasie. Obecnie poszukiwane są gatunki miękkie i te najlepiej płacone; gatunki twarde trzymają się słabiej i brane są tylko na wywóz. Za gatunki miękkie Jan i Flora płacono rs. 76 za wagon z odbiorem na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej bez rozwózki. Inne gatunki nabywano po rs. 74 do 75. Dowieziono w ciągu tygodnia 444 wagony, z których 206 z kopalni Jan i Flora, 107 z kopalni Rudolf, 85 z kopalni Renard, 34 z kopalni Feliks i 12 z innych kopalni.

Oleje w tygodniu ubiegłym trzymały się słabiej, przy ruchu nie wielkim. Istotnych powodów do osłabienia możeby nie było; lecz w danej chwili zapotrzebowanie jest bardzo małe, a zwykli odbiorcy zachowują się wyczekująco i kupować nie chcą. Notować można olej rzepakowy po rs. 4.80; drobne fabryki prowincjonalne nie posiadające składów i obliczone na sprzedaż natychmiastową tych ilości jakie dowożą, oddają nawet taniej. Olej lniany rs. 5.10 do 5.20 za pud wraz z beczką.

Żelazo bardzo mocno. Fabryki nie są w możności przyjmować nowych zamówień terminowych, a w szczególności pilnych, gdyż zajęte są całkowicie uskutecznianiem dawnych zobowiązań. Cen też skutkiem tego nawet oznaczyć nie można. Potzzebujący ofiarują sami wyższe ceny, o ileby tylko towaru dostać mogli.

Wełna. *Carycyn*, 24-go sierpnia. — Na rynku wełnianym panuje w dalszym ciągu zastój zupełny. W ciągu ostatniego tygodnia na rynku miejscowym żadnych większych tranzakcji nie notowano. Realizacja resztek towaru w pierwszych dniach września, kiedy nabywcy powrócą już z jarmarku niżegorodzkiego. Sądząc z przebiegu handlu wyrobami sukiennemi i wełnianemi, towar nie rozprzedany dotąd znajdzie łatwo pomieszczenie bez większej straty w cenie.

Skóry pozostają wciąż na tym samym poziomie cen. Za sztukę skóry wołowej, płacono rs. 7.50 do 12, względnie do wielkości i wagi. Na wagę od 11 do 13 kop. za funt skór nie oczyszczonych z rogami, również stosownie do wagi całej sztuki. Sztuki cięższe są na targach poszukiwane. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce spokojnie i słabiej, z powodu znacznych zapasów i powstrzymania wywozu. Ceny: rs. 16 do 17.50 i rs. 18 za pud, stosownie do gatunku i stopnia suchości. Skóry końskie od rs. 3.50 do 5 za sztukę.

Metale. Krach pieniężny w Stanach Zjednoczonych nie pozostał bez wpływu i na rynkach metali.

Miedź słabiej. G. M. B. Ł. 41.3/9. Tough Ł. 45.10. B. S. Ł. 46.10.

Cyna. Zniżka srebra obniżyła metal ten do ceny dawno nie bywałej. Straits Ł. 78.10. Australska 81. Banca fl. 53.

Ołów, cynk i antymon bez zmiany.

Surowiec wahał się w cenie bardzo. Za Scotch płacono 42/10, 10½, 43, 43/1.

Srebro 33¾.

Nafta. *Carycyn* 23-go sierpnia.—Usposobienie rynku tutejszego jest mocne. Z zagranicy nadchodzą obstalunki na prędkie dostawy towaru. Również znaczne zamówienia nadsyłają kupcy z Królestwa Polskiego i wschodnich gubernij. Nie mało też towaru kupuje się na dostawy zimowe. Składy tutejsze są w naftę należycie zaopatrzone. Notować można za towar w miejscu 82½ kop. za pud z opłatą akcyzy, na dostawę na październik do marca 88 do 89 kop.

Wapno bardzo mocno, przy cenach bez zmiany. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, kieleckie i radomskie rs. 1.08 i 1.10; sulejowskie węglem palone rs. 1.10, inne marki od 95 kop. do rs. 1.08 za korzec 250-funtowy.

Rzepak. Przy niezmienionych żądaniach chciano płacić za rzepak do rs. 8.50, ceny te jednakże nie zostały zaakceptowane. Słyszeliśmy, iż na prowincji dla małych olejarni płacono do rs. 8.80 za korzec.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pracowity oczekuje bliższych wskazówek od Ars et Labor. 3576

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10	5 w.	5	50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5	40 r.	10	25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10	45 r.	7	5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3	30 p. p.	2	— p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5	50 p. p.	9	30 r
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4	50 p. p.	1	— p. p.
Pocztowy 3 kl.	6	40 r.	9	15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9	5 w.	8	20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6	55 w.	7	10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9	15 r.	11	— w.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2	20 p. p.	3	28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4	6 p. p.	1	8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10	58 w.	7	— r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9	43 r.	7	27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5	38 p. p.	9	19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8	33 r.	11	8 w
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9	13 r.	8	5 w.
Pocztowy 3 kl.	9	58 r.	7	23 w.
Osobowy 3 kl.	11	25 w.	8	10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4	18 p. p.	6	13 r.
Nadwiślańska:				
A) Do Kowla:				
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8	15 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Osobowy do Otwocka	5	— p. p.	9	18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6	58 w.	—	— —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	—	— —	11	6 w.
B) Do Mławy:				
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8	55 r.	8	38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11	3 r.	7	20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	8	53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	—	— —	10	40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	1	20 p. p.	9	18 w.
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	4	30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	8	38 w.	2	— p. p.
Osobowy 3 klasy	3	50 p. p.	7	42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierz codziennie o godz. 5-ej zrana. 954



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1643

OWOCE

taniej niż na straganach.—*Chmielna 13, mieszk. 11.* 1639

Przed nadejściem świeżych transportów

WYPRZEDAŻ

wysortowanej porcelany, szkła, fajansu i galanterji zeszłorocznej.

Niekompletne serwisy stołowe porcelanowe i zupełna wyprzedaż serwisów angielskich granit.

Wyprzedaż trwać będzie ***od dnia 2 do 9-go Września. Ceny bardzo nizkie.*** 1646

Plac Teatralny, róg Bielańskiej.

Z powodu rozwinięcia się spółki

Zupełna Wyprzedaż

w Moskiewskim Magazynie, Bielańska 7,

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, **Bielizna** stołowa, **Ręczniki, Chustki** do nosa, **Drelich, damskie** i dziecinne Pończochy. **Partje** trykotowych **Kalesonów** dla pp. wojskowych, **Bielizna** gotowa, **Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Pika** i różne wyroby bawełniane. **Partje Kołder i Chustek bajowych i t. p.** 1645

Wiadomość bardzo ważna dla PP. Przemysłowców i Fabrykantów.

Fundamenta pod maszyny parowe wszelkiej siły.

Monolity betonowe.

Te fundamenta systemu D. Devars'a, na wszelką wystawione próbę, zalecają się szczególnie swoją trwałością, wyrównywają granitowi, szybkiem i akuratnem wykonaniem podług płaszczyzn i przecięć, a nadewszystko ceną znacznie niższą od piaskowca.

Po nadesłaniu P. D. Devars'owi, ulica Wilcza Nr 54 w Warszawie, rozmiarów płaszczyzn i przecięć fundamentów mających się wykonać, kosztorys takowych może być sporządzony w ciągu 24 godzin i odesłany wraz z planami—bez kosztów.

Obejrzeć można takie fundamenta już wykonane przez P. Devars'a w Warszawie:
w fabryce A. Blazy et Comp., ulica Czerniakowska 71.
„ Norblin et Comp., Żelazna 51.

P. Devars może również wskazać około 40 takich fundamentów wykonanych przez niego od r. 1870 w Odessie, Moskwie i Petersburgu, 1640

Nagrody rs. 25.

W dniu 16 b. m., pomiędzy Sosnowicami a Będzinem, zagubiony został **Portiel** z osobistemi dowodami i 3-ma wekslami in blanko, z których 2 na rs. 500 i 1 na rs. 50. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do **Jana Piechulek** w Będzinie. 1627

Podróżujący (Reisender) zdolny!

poszukiwany jest dla jednej z większych fabryk łódzkich. — Wstęp natychmiastowy.—Znajomość towarów manufakturnych oraz klijenteli w Cesarstwie i języka russkiego bezwarunkowo konieczną.—Oferty wraz z wyszczególnieniem referencyj i dotychczasowego zajęcia, przyjmuje „Kurjer" pod „Wude." 1602

Szkoła Prywatna Męzka

K. Grochowskiego,

Nowy-Świat Nr 28.

Specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum. Zapis kandydatów codziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu. Do oddziału przygotowawczego przyjmowani będą kandydaci. którzy ukończyli 7 lat, bez umiejętności czytania i pisania. 1577

1625 Do sprzedania



smycz Chartów

do wyboru, wypróbować można na miejscu.—Szczegóły bliższe u szwajcara Hotelu Angielskiego.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19. — **Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką rs. 3.
„ 1 pudełka ekstraktu orzechowego z średniej wielkości flaszką rs. 1.80.
„ 1 pudełko ekstraktu dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—
Próbny flakon po 60 kop.

Przy kupnie zwracać uwagę aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów, zwłaszcza w drugorzędnych perfumerjach.

Składy w Warszawie: w Centralnym składzie perfum i kosmetyków **Jana Kalinowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 65,** u Marcellego, Plac Teatralny, A. Lipink, róg Niecałej. 1580



Do nabycia w większych perfumerjach.

WIDOK 15:

1606

Można dostać **mleka** słodkiego, zsiadłego, **śmietanki, śmietany, masła świeżego** i solonego, oraz **serów i gomułek.**

Szkoła Prywatna Męzka

z klasą wstępną, przeniesioną została z ulicy Zielnej na Chmielną № 13.

Zakład przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, średnich zakładów naukowych tak rządowych jako też prywatnych. Przyjmuje się nawet nie umiejących czytać i pisać. Poglądowy wykład pozwala nawet mniej zdolnym uczniom odrabiać w domu zadane lekcje bez żadnych korepetycyj. Wymagane są: metryka urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Zapis odbywa się codziennie od 9 do 3-ej po południu. 1489

Przełożony **R. Kowalski,**
b. nauczyciel szkół rządowych

Poszukuje się

MIESZKANIA

z kilku pokojów, w oddzielnym domku z ogrodem, w okolicy Pruszkowa, Grodziska, Rudy, blisko stacji. Oferty proszę nadsyłać: Aleja Jerozolimska № 79, Warszawa, pod literami Z. A.J., mieszkania № 7. 1638

Plac św. Aleksandra № 8, w domu W-go S. Junga obok apteki

pod Wieżą Ajfel.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że otworzyłem sklep dystrybucyjno-spożywczy i materjałów piśmiennych i zaopatrzyłem go na sezon szkolny w różne przedmioty, jakie tylko uczniom są potrzebne, które sprzedaję bardzo tanio; również przyjmuję wszelkie zamówienia na produkta spożywcze i zwierzynę, a także przyjmują się wszelkie roboty, wchodzące w zakres introligatorski, starannie i tanio wykończane.

Plac św. Aleksandra № 8, w domu W-go S. Junga, pod Wieżą Ajfel. 1644

Syberyjskie

oryginalne drobne wyroby z kolorowych kamieni nie drogo

na podarunki

w Magazynie wyrobów z kamieni.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 1614

Prywatne Żeńskie Progimnazjum

Aleksandry Białozierskiej

1575

ulica Marszałkowska Nr 90.

Zapis uczennic rozpocznie się 10 (22) Sierpnia.

KAJETY,

Materjały piśmienne,

uczniom 10% rabatu,

Z. CHODŹKO,

Szpitalna 6. 1633

SPRZEDAŻ

Owoców suchych i Konfitur kijowskich

Bałabuchy

otwartą została w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 23. 1551

Wystawa Powszechna w Antwerpji 1894.

Podejmujemy się reprezentacji domów, które życzą przyjąć udział w wystawie Antwerpskiej i udzielimy wszelkich objaśnień na żądanie. Korespondujemy w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i holendrskim.

Adres nasz: **Frères Claes** 26, Grand Goddaert, Anvers (Belgique). 955

Buchalter-Korespondent,

władający gruntownie językami: polskim, russkim i niemieckim, otrzyma posadę z d. 1 Października.

Oferty pod „Buchalter-Korespondent" przyjmuje Kurjer Warszawski. 1641

WARSZAWSKA

Szkoła Dentystyczna.

Rok szkolny rozpoczyna z d. 17 Września r. b. 1642

W Zakopanem

na sezon zimowy od 1-go Października,

Willa Jordanówka

w słonecznem położeniu, ciepło, z komfortem urządzona, przyjmuje rodziny lub panienki pod wyłączną macierzyńską opiekę, właścicielka Natalja Jordanowa. 1637

Fryderyka Thalgrün,

Przełożona pensji 6-klasowej żeńskiej przy ulicy Dzikiej № 1,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów; że zapis uczennic na rok szkolny 1893—94, odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej do 2-ej po południu. Egzamina wstępne 21 i 22-go Sierpnia, kurs nauk rozpocznie się dnia 17 (29) Sierpnia roku bież. 1523

Weseli Spadkobiercy,

operetka **Weinbergera,**
na fortepian:

№ 1.	**Walce**	cena kop. 50.
№ 2.	**Polka**	„ „ 30.
№ 3.	**Marsz**	„ „ 30.

do śpiewu:

№ 4. **„Moja Ciotka"** na jeden głos, cena kop. 40.

Nakład

G. SENNEWALDA,

MIODOWA 6. 948r

Do nabycia we wszystkich składach nut.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1427

DOM parterowy,

masiv murowany

z oficynami, obszernemi piwnicami, ogrodem warzywnym, przy ulicy Wolskiej do Gminy należącym, od stacji tramwajowej kilkaset kroków odległy, zdatny na fabrykę lub większe warsztaty, przestrzeni łokci □ 4700, do sprzedania, wiadomość na miejscu pod № 303, u właściciela. 1605

Za tuzin Kajetów

35 k.

z wyborowego papieru,

poleca

Skład Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich, pod firmą

„Nemo"

10, Bracka 10, (wprost Nowogrodzkiej). 1604

45 k.

Za tuzin Kajetów.

Fabryka Cygar

A. BERGWITZ,

dawniej **K. GLEY & Co.**

w Rydze,

poleca

Cygara i Cygaretki.

Główny zastępca na Warszawę

K. W. HESSE, Nowo-Senatorska Nr 8.

Dostać można we wszystkich większych sklepach tabacznych. 1418

Egzamina wstępne w Nowym Zakładzie Naukowym 6-kl. MARJI RAUM

obecnie Nowy-Świat Nr 15, róg Jerozolimskiej,

rozpoczną się d. 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 24 Sierpnia, między godz. 10—3-ą. Za zezwoleniem władzy szkolnej, Zakład rozszerza zakres nauk i otwiera w roku bieżącym kl. 5 i 6.

Kierunek Zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmują się panienki od lat 7.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i krawieczczyzny. Ceny bardzo przystępne. 1588

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,
Filja w Łodzi, Zachodnia № 55—31.

Zawiadamia, że opłata od pożyczek na zastaw kosztowności wraz z przechowaniem, wynosi ***miesięcznie:***

od 2 rs. do 15 rs. po ¾ od pożyczki i 1% od szacunku.
od 16 rs. do 100 rs. po jeden i trzy czwarte od pożyczki bez względu na szacunek,
od 101 rs. do 117 rs. po rs. 1 k. 75 bez zamiany,
od 118 rs. do 500 rs. po półtora od sta,
od 500 rs. do 600 rs. po rs. 7 k. 50 bez zmiany,
od 601 rs. do 1000 rs. po jeden i ćwierć od sta,
od 1001 rs. do 1080 rs. po rs. 12 kop. 50 bez zmiany,
od 1080 rs. do 2000 rs. po jeden i jedna szósta od sta,
od 2001 rs. do 2333 rs. po rs. 23 k. 33 bez zmiany,
od 2334 i wyżej po jeden od sta,

czyli 12% rocznie.

ponad te oplaty żadnych innych dodatków nie pobiera się.

Biura otwarte od godz. 9 do 4, z wyjątkiem świąt, a oprócz tego w Kantorze Głównym biuro otwarte od 6 do 8 po południu, dla wydawania pożyczek na zastawy. 1589



WARSZAWA Mazowiecka 16.

HERMAN i CROSSMAN

St.-PETERSBURG W. Morska 33.



FORTEPIANY, PIANINA, ORGUE MELODYKONY,

SPRZEDAŻ NA RATY zacząwszy od 25 rs. miesięcznie. **WYNAJEM wyborowych Instrumentów.**

Fortepiany od rub. 500. Pianina od rub. 350. Melodykony od rub. 65 i t. p.

Zwracamy na to uwagę, że fortepiany naszego składu posiadają mechanikę **nie Wiedeńską** ale wyłącznie **Angielską,** przyjętą przez pierwszorzędne fabryki europejskie i amerykańskie. System strun krzyżowy lub prosty **nie jest zależny od mechaniki.**

Katalogi ilustrowane na żądanie franco. 943r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 27503

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 27853

A. Dwie kształcące się panienki lub jedna, znajdą stancję u bezdzietnej inteligentnej familji. Troskliwa opieka, pomoc naukowa, konwersacja w językach nowożytnych, muzyka, śpiew. Wiadomość: Królewska 39, mieszkania 13. 26758

Angielki, francuzki, niemki młode szukają posad. Mazowiecka 11, biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 28007

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Biuro nauczycielskie potrzebuje współpracownicy, do prowadzenia korespondencji. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 27636

Była gimnazistka szuka lekcyj za obiady. Oferty „Ekonomja" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27939

Były student uniwersytetu, mający prawo uczenia, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 27, m. 7. 28070

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 28201

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 28139

Do trojga dzieci potrzebny doświadczony nauczyciel, zaraz. Silberstein, Żelazna-Brama № 6. 28200

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 26310

Mieszkanie dla gimnazistek, opieka rodzicielska, konwersacja niemiecka, fortepian. Wspolna 12, m. 3. 27892

Nauczyciel, doświadczony, z rekomendacjami, specjalnie przygotowuje dzieci do szkół. Wilcza 21—5. 27566

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj i korepetycyj. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 5, m. 19. Tamże stancja dla uczniów szkół prywatnych. 28107

Nauczycielka prawosławna na pensję żeńską na prowincji potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Krucza 23, m. 10. 28167

Nauczycielka z muzyką, rodowita paryżanka, poszukuje miejsca natychmiast. Adresować proszę: poste-restante Radom, okazicielowi banknotu rublowego (BO.—168185 roku 1892). 28236

Nauczyciel potrzebny na prowincję od 15-go września, dla przygotowania do gimnazjum chłopca lat 11, wymagana znajomość języka francuzkiego, lub niemieckiego. Oferty szczegółowe z adresem proszę składać w administracji Kurjera pod „E. Nauczyciel." 28081

Nauczycielka posiadająca dyplom kursów pedagogicznych z Cesarstwa fakultetów: nauk przyrodniczych i matematycznego, przygotowuje zbiorowo lub pojedyńczo do egzaminu, na patent niższy lub wyższy. Świętokrzyzka 15—22, do 2-ej. 280:3

Nauczyciel kaligrafji Mikołaj Friedmann, życzy sobie przyjąć jeszcze kilka godzin w szkołach męzkich lub żeńskich. Zgoda 7. 28085

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej, Widok 14. Warunki przystepne. 26554

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 27143

Potrzebna zaraz nauczycielka na wieś, z patentem, konwersacją niemiecką, lub francuzką i muzyką. Chmielna № 30, mieszk. 12, do 2-ej. 28072

Poszukuje lekcyj za obiady. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 2152

Pod № 5 Hortensja, mieszkania 22, potrzebny filolog niemiec, korepetytor, jak również zaraz potrzebny na wieś nauczyciel, z niemiecką konwersacją. Zastać można od 10 do 12-ej i od 3 do 6-ej. 28185

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 11-ej do 1-ej i od 6-ej. 27686

Paryżanka młoda, z niemieckim, polskim, udziela lekcyj u siebie, wieczorem 6—9. Nowy-Świat 29—2. 28078

Poszukuje konwersacji języków, za lekcje muzyki. Nowy-Świat 1, m. 12. 28142

Potrzebna stancja dla chłopca z gimnazjum, bez korepetycyj i oprania. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Chłopca W." 28221

Potrzebna nauczycielka na godziny do szkoły. Patent. Twarda 23—1. 23103

Pierwszy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Hoża № 28, mieszkania 18. 27416

Szkoła rzemiosł dla kobiet, oraz zakład gimnastyczno-leczniczy Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 26602

Student, russki, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna 40—16. 27415

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: ul. Aleksandrja № 25, u szwajcara. 2143r

Stancja dla uczni, z troskliwą opieką, w blizkośoi szkoły W. Pankiewicza i technicznej po rs. 15. Złota № 60, mieszkania № 28. 27675

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia wladzy. Zielna 13—5. 27735

Stancja dla uczni szkoł prywatnych. Szpitalna 3, m. 3. 27398

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Szkoła filologiczna 4-klasowa, z klasą wstępną i pensjonatem Florjana Łagowskiego, Smolna 14. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pesjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczął się z dniem 12-ym (24-ym) sierpnia. Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole. 28188

Ukończywszy warszawskie realne gimnazjum, poszukuję zaraz korepetycyj, lub podejmę się przygotować kandydatów do tegoż gimnazjum w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Adama P." 2150r

Udzielam: francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 27264

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

Zapis dzieci w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Krucza № 18,—rozpoczęty. 27739

Zapis dzieci i osób starszych pragnących się zapoznać z metodą freblowską, w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpocznie się dnia 1 września. 26952

Zakład froeblowski, Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje też i wychowawczynie. Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. Zapis od 29-go sierpnia. 26917

Doniesienia osobiste.

Blondynka lat 20, przystojna, wykształcona, muzykalna, gospodarna, wesołego usposobienia, bez znajomości, chcąc wyjść za mąż, pragnie poznać człowieka ze stanowiskiem.— Listy odbiera się tylko za okazaniem kwitu dla „Lily Black" Warszawa poste-rest. 2795[illegible]

Dla „Heleny" Libawa list poste-restante wysłany. 28237

Kawaler lat 30, przyjemnej powierzchowności, szlachcic, katolik, rutynowany agronom zajmujący stanowisko administratora w większych dobrach prywatnych w Galicji, zmuszony jest dla braku znajomości na tej drodze poszukiwać dozgonnej towarzyszki życia. Posag kilka tysięcy jest pożądany. Panie traktujące rzecz serjo, raczą adresować listy rekomendowane: Stefan Starzewski w Tarnowie. Za dyskrecję ręczy się honorem. 27813

List wysłany dla „Poważnego" Praga. 28045

Odpowiedź J. W. dla L. Z. Z. 28152

Pracowity ma odpowiedź od Wielbicielki muzyki. 28219

Wesołemu R. R. R. list wysłano. 23059

Wdowiec, katolik, bezdzietny, kupiec, posiadający 2,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, ze średniem wykształceniem i posagiem. Adres: Warszawa poste-restante L. Z. Z. 27662

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca zaraz. Szkolna 8—16. 28216

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami A. De. 28089

Kawaler lat 28, znający rachunki, poszukuje posady magazyniera, gospodarza lub szwajcara. Wiadomość· Krochmalna № 75, m. 48. 28064

Korespondent, gruntownie polski, russki, obznajmiony z buchalterją, czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Oferty H. N. przyjmuje Kurjer Warsz. 28159

Kucharka z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. Piwna 13—32. 28155

Mając wiele wolnego czasu, pragnę przyjąć zarząd domu lub inkasę na mieście, przedstawię poważną rekomendację albo kaucję w gotówce. Wiadomość: Złota 32, mieszk. 11, od 2 do 5-ej. 27871

Młody człowiek, prawnik, z kaligraficznym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Ka. De. 28123

Młoda panna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, mieszkania 6, od godziny 11-ej do 2-ej. 28098

Osoba młoda, posiadająca języki polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia w sklepie lub do wyręczania pani domu. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod lit. B. K. 28094

Ogrodnik Karol Prychitko poszukuje miejsca do dużego ogrodu. Adres: Wysokie Litewskie, gub. grodzieńska. 28079

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa osoby starszej, chorej lub opieki nad dziećmi. Rekomendacje osób wiarogodnych. Oferty przyjmuje kiosk, Elektoralna, .. O. 28120

Osoba młoda, inteligentna, wydoskonalona w gospodarstwie, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem. Chmielna 25, m. 2. 28146

Paryżanka młoda ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lydie." 27944

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje miejsca w domach prywatnych. Złota 59—23. 28149

Poszukuję miejsca maszynisty lub pomocnika do motoru albo parowej maszyny.— Oferty uprasza nadsyłać do Kurjera pod lit. „G. Maszynista." 28183

Poszukuje się praktyki dla chłopca piętnastoletniego z trzechklasowem wykształceniem w jednym z większych zakładów handlowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Władysława." 28178

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché." 28113

Szyję krawieczczyznę w domach prywatnych. Mokotowska № 33, m. 9. 28051

Szyję krawieczczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 28213

Student prawa poszukuje zajęcia. Hoża 21, m. 11. 27886

Urzędnik kolejowy, b. student, poszukuje zarządu domem lub innego zajęcia w godzinach popołudniowych. Adres: Wilcza № 59, m. 14. 27421

Za kawalerski pokoik lub wynagrodzenie prowadzę meldunki. Marszałkowska 46, mieszkania 16. 28067

Zdolna w krawieczczyźnie szyje w domach prywatnych. Wspólna 16, m. 12. 28217

200 rs. i więcej za wyrobienie posady w Królestwie lub Cesarstwie młodemu człowiekowi, obeznanemu doskonale z prawem, który zajmował posadę w sądownictwie VIII klasy. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Homo." 28122

b) Zaofiarowane.

Biegłej w cerowaniu potrzeba. Krakowskie Przedmieście 71, m. 7. 28042

Do piór fantazyjnych potrzebne są panny uzdolnione oraz podręczne. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 28058

Do kwiatów sztucznych potrzebna zwijaczka kompletnie uzdolniona, samodzielna, za wysoką pensję, na stałą, do fabryki Adolfa Goldmana, Świętojerska 26. 28057

Do rektyfikacji z kontrolą zegarową, bez fabrykacji słodkich wódek, potrzebny dystylator, kawaler. Zgłaszać się należy do domu bankowego X. Radziszewski, w Warszawie, hotel Europejski. 28006

Do krawatów potrzebne podręczne płatne od sztuki i uczennice. Dobra 1, m. 9. 28186

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 28099

Handlowiec, chrześcjanin, obeznany z ajenturą, czynnościami kantorowemi, potrzebny do interesu komisowo-towarowego. Wymagane dobre świadectwa, referencje, korespondencja polska, russka. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 27844

Kasjer z kaucją 500 rubli potrzebny zaraz z pensją miesięczną 40 rubli i 40 rubli dochodu. Wiadomość w cukierni Wodzyńskiego, róg ulicy Miodowej i Długiej, od godz. 11 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 28062

Na wyjazd do Libawy potrzebna starsza panna do kroju okryć, kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u J. Michelson, Długa № 39. 28065

Ogrodnik energiczny i pracowity, znający dokładnie wszystkie gałęzie swojego fachu i mówiący po niemiecku, potrzebny od 1-go października. Oferty pod „Ogrodnik" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27473

Potrzebny zaraz czeladnik introligatorski.— „Kosiński", Marszałkowska 91. 28104

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Marszałkowska 142, mieszkania 3. 28105

Potrzebna jest zaraz zdolna krojczyni do ubiorów damskich, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość w magazynie J. Konarzewski, Marszałkowska № 145. 28088

Potrzebna bona francuzka z dobremi rekomendacjami. Aleja Róż № 6. 28075

Potrzebna maszyniztka do bielizny. Krucza 49, m. 7. 28068

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika № 19. 28063

Potrzebni są zaraz krawcy i panny do okryć damskich. Niecała 14, Skwara. 28050

Potrzebna dziurkarka do bielizny i uczennica. Pańska 58, mieszk. 18. 28041

Potrzebny zaraz parobek młody. Marszałkowska № 77, Biernacki, sklep kolonjalny. 27996

Potrzebny jest zdolny rolnik na zastępstwo miesięczne do dużego majątku. Oferty proszę składać w kantorze W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy 89, dla Nowickiego. 27966

Potrzebna francuzka na mieszkanie za godzinę konwersacji. Wiadomość od 11-ej do 3-ej. Nowy-Świat № 28, mieszkania 2. 27904

Praktykant potrzebny, obeznany z księgarstwem. Może być starozakonny. Adresować: Rozenblatt, księgarnia, Kielce. 27965

Potrzebne panny do gorsetów, z maszynami lub bez, za dobrem wynagrodzeniem, także i uczennice. Ogrodowa 25, m. 7. 27658

Potrzebni: panna i chłopiec do pudełek.— Plac Warecki 2, m. 11. 28055

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Śliska № 6, m. 5. 28172

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Tamże jest do sprzedania fotel dla chorej osoby. Elektoralna № 21, m. 6. 28125

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zaraz. Złota 49, mieszkania 3. 28169

Potrzebna kobieta do usługi lub też małżeństwo bezdzietne za mieszkanie i życie.— Marszałkowska № 99, mieszkania 22. 28157

Potrzebne najzdolniejsze staniczarki, spódniczarki, uczennice. Książęca 4, mieszkania 41. 28168

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat 8, w lewej oficynie. 2154r

Panny potrzebne zupełnie zdolne do staników i spódnic. M. Glińska, Nowy-Świat № 41. 28196

Panny potrzebne zaraz do haftu i znaczenia, robota stała. Nowolipie № 17—5, pracownia chrześcjańska. 28193

Potrzebne są maszynistki do pończoch. Złota 26, mieszkania 24. 28187

Potrzebne są panny do staników. Pracownia Heleny, Marjańska 6. 28183

Stolarski czeladnik może objąć stałą robotę. Ulica Leszno № 13, m. 3. 28189

Subjekt potrzebny zaraz do handlu win firmy F. Wyszomirski, z pensją podług zdolności i wymagania. Pierwszeństwo będą mieć subjekci ze solidnych firm warszawskich. Zgoda № 1, róg Chmielnej, od 3 do 7-ej po południu. 28212

Sklepowa potrzebna. Wiadomość: Żórawia № 29—15, od 10 do 4-ej. 28084

Uczeń potrzebny do optyka Pik, Niecała 2. 28043

Uzdolniona krawcowa do prywatnego domu oraz małżeństwo bezdzietne do usług potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 28174

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller. Nowy-Świat 7. 28195

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny, z prowincji, który ukończył 3 lub 4 klasy.— Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Bielizna." 27741

Zecer i pomocnik oraz maszynista potrzebni są zaraz. „Rundo", ulica Marszałkowska 123. 27728

Kupno i sprzedaż.

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 28209

Bicykl rs. 40 z latarką, dzwonkiem, sprzedam zaraz. Złota 30, m. 22. 27949

Bicykl tanio do sprzedania. Senatorska 24. 28047

Do sprzedania za cenę bardzo niską używane: lustro, otomana i szeslong. Ul. Smolna Wysoka № 22, m. 3. 27687

Dla gorzelni! Do sprzedania bardzo przystępnie: 1 parowa maszyna o sile 20 koni, kocioł parowy 40 □ metrów powierzchni (Heizfläche), bardzo mało używane, jakoteż całe przynależne urządzenie do tego. Łaskawi reflektanci raczą względem porozumienia złożyć oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „O. H." 27899

Do sprzedania eleganckie urzędzenie pokoju sypialnego, łóżka, szafki, umywalnia, toaleta, biurko machoniowe damskie. Oboźna 8, m. 16. 38176

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 27769

Do sprzedania 6 krzeseł i lampa. Nowogrodzka № 20, m. 12. 28095

Do sprzedania duża szafa oszklona, przydatna do sklepu. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 28137

Do sprzedania garnitur mebli stylowych za rubli 60, pianino za rubli 250. Prosta 36, mieszk. 6. 27556

Do sprzedania obraz dużych rozmiarów starej szkoły, „Pan Tadeusz" ilustrowany, mikroskop, lornetka. Aleje Jerozolimskie № 70—24, od 4—7-ej. 27342

Fortepianów, pianin gruntowne reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat № 56. 27619

Faetony nowe i używane, wolancik i bryczka do sprzedania. Leszno 70. 27971

Fortepian krakowski (A. Paepcke) o 6½ oktawach, orzechowy, w dość dobrym stanie, jest do sprzedania. Obejrzeć można między godz. 2 a 5-tą po południu, na Pradze, Wołowa 41, mieszkania 1. 27977

Faeton jednokonny używany do sprzedania. Żelazna 89, u lakiernika. 27743

Fortepiany trzy sprzedam, Kralla 290, zagraniczny 270, Bucholtza 80. Mostowa 16, 1-sze piętro. 27240

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 27085

Fortepian Hofera i pianino do spszedania lub wynajęcia. Długa 27, m. 13. 28218

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje gruntowne, strojenia przyjmuję z gwarancją.— Nowy-Świat 9, Grabowski. 28052

Fortepian Buchholca krótki do sprzedania 100 rs. Chłodna 54, m. 19. 28130

Fortepian czarny, krótki, konstrukcji wiedeński, do sprzedania. Stare-Miasto № 21, stróż wskaże. 28170

Fortepian używany, dobry, jest do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 28162

Fortepian półsiodmej oktawy F. Bucholca rs. 45. Leszno 69—18. 28158

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Żelazna № 89. 28182

Faeton Wiktorja mało używany, elegancki, do sprzedania. Dzika № 76, przy rogatce powązkowskiej. 28181

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, otomany, szafy, komody, stoły, meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki nocne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, bronzy, lampy, kandelabry, dywany, wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26984

Garnitur czarny pluszem kryty, garniturek, otomany bardzo tanio. Nowy-Świat 27, stróż wskaże. 28097

Garnitur mebli orzechowych za rs. 40. Ogrodowa 19, stróż wskaże. 28092

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kupię prelotkę, szarabanik jednokonne, ubranie furmana, siodło damskie, amazonkę. Oferty „Prelotka" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27822

Kupię używane siodło damskie z mundsztukiem. Oferty przyjmuje Kurjer „Siodło." 28049

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Meble. Garnitur czarny, salonowy, garnitur za rs. 38, otomana piękna 18. Widok 22, m. 24. 28021

Maszyna Singera mało używana do szycia do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 14, mieszkania 13. 28150

Maszyna Singera ładnie szyjąca do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 28126

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!— Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 28177

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 28156

Miodosytnia Wysockiego, Podwale № 25, kupuje surowy miód. 28054

Meble własnego wyrobu tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 27531

Mundurek gimnazjum klasycznego, mały do sprzedania. Mleczarnia „Foksal." 27932

Otomana, garnitur czarny, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 27823

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzodania. Elektoralna 23, m. 19. 28173

Owoce otwockie najpiękniejszych odmian, na hurt i detal, tanio (z pierwszej ręki) sprzedają się codziennie od 8 do 8-ej. Chmielna 13, stróż wskaże. 27423

Prysznic amerykański pokojowy, nowy, który kosztował rs. 150, do sprzedania zaraz za rs. 40. Wiadomość: Marszałkowska № 53, u stróża. 28073

Pianino do wynajęcia, fortepian do sprzedania. Daniłowiczowska 16, m. 24. 28114

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Żórawia 4, stróż wskaże. 28190

Rower Humber pneumatyczny Dunlop 93 nowy, najlepszy, szosowy, tanio do sprzedania. Miodowa № 1, sklep noży Bieńkowskiego. 28147

Rower, gumy dęte, sprzedam tanio. Warecka № 1. sklep krawiecki Ludwik. 28208

Szkolne książki używane, marki pocztowe kupuje, sprzedaje księgarnia, ulica Ordynacka 14. 27470

Szaraban dwuosobowy, prelotka ze zdejmowanym kozłem moskiewskiej fabryki, nowe, a także szaraban używany tutejszej fabryki.— Wiadomość: Chłodna 32, stróż wskaże. 28091

Sprzedam ładne szafy sklepowe, kontuary, szyldy tanio. Oferty z adresami w kantorze Kurjera sub „Kupno." 28076

Suknie na osobę szczupłą, wysoką, jedwabne: biała, jasno-zielona i lila do sprzedania od 10—20 rs., zarzutka balowa adamaszkowa 7 rs. Chłodna 54, m. 19. 28129

Skrzypce stare do sprzedania. Elektoralna № 17, Ciechanów. 27967

Tanio sprzedam stoły dębowe, łóżko, przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 28194

Trycykl angielski prawie nowy za rs. 150, takiż trycykl dziecinny za rs. 45, bicykl angielski gałkowy mało używany rs. 20. Wiadomość. Marszalkowska № 53, u stróża. 28074

Tornistry, paski uczniowskie, paski damskie, torebki, walizy, sakwojaże podróżne, także portmonetki, portcygary, portfele, teki i t. d. przyjmuję do reparacji oraz polecam gotowe towary w najlepszym gatunku po cenie fabrycznej. K. Czerewski, ulica Elektoralna 13. 28046

Tremo w ramach dębowych, bibljoteka i obraz do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 16. 28165

Interesa handl. i majątk.

Aptekę sielską w Siennicy, gub. warszawska, z obrotem rs. 1,200, sprzedam. Szczegóły na miejscu. 24786

Aptekę z obrotem 8,000—12,000 rs. zadzierżawię. Oferty: Aptekarzowi w Siennicy, przez Nowo-Mińsk. 24787

Bardzo korzystny interes handlowy, od lat 18 egzystujący, ze stałą wyrobioną klijentelą, z powodu podeszłego wieku do sprzedania zaraz. Kapitał wymagany około 7,000 rs. Zamienię na dom w Warszawie lub majątek ziemski w dobrej glebie, dobrze zagospodarowany. Chłodna 33, u stróża, do godz. 12-ej w południe, oprócz niedziel i świąt. 26418

Chcę nabyć dom w Warszawie, w cenie do 60,000 rs.—Oferty z wymienieniem ulicy i numeru domu, jeżeli będzie do nabycia, proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Dom 60,000." 28128

Dom z ogrodem przy lesie na letnie mieszkania, w Nowo-Mińsku, tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, na stacji, u W-go Kalinowskiego. 26982

Do sprzedania sklep produktów spożywczych na pryncypalnej ulicy, z bardzo dogodnem obok mieszkaniem. Wiadomość u Justyny Ginter, Marszałkowska № 97, od 5-ej do 7-ej. 27894

Dom z placem do budowy, przy Marszałkowskiej, w drodze działów do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, skład nafty. 27890

Do wydzierżawienia kręgielnia i strzelnica.—Wiadomość: Chłodna № 68. 28110

Do sprzedania suma rs. 500, lokowana zaraz po Towarzystwie na majątku ziemskim. Wiadomość: Chmielna 5, u rządcy. 27263

Flaczarnia egzystująca od lat 20, dająca całkowite utrzymanie rodzinie, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 300. Furmańska № 2. Osoby niekompetentne można bezinteresownie obznajmić. 27386

Interes korzystny do sprzedania w mieście gubernjalnem, z 20-letnią egzystencją, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście № 9, 1-sze piętro. 27372

Jest do sprzedania w dzielnicy nalewkowskiej dom w szacunku 85,000 rubli. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Włodzimierska 2. 27474

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Złota 59. 27758

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, bardzo dobry, ulica ruchliwa. — Wiadomość: Biała 5, mieszk. 7. 28087

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30.—Ul. Nowomiejska № 17. 28048

Kupię mająteczek od 3-ch do 6-ciu włók, w dobrej glebie.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski, pod lit. O. N. 28153

Kawiarnia przy kościele i targu, jest zaraz do sprzedania.—Wspólna № 1. 28180

Kupię do 100 garncy mleka dziennie, loco Warszawa albo na miejscu przy kolei wiedeńskiej. Mleczarnia „Foksal", do godz. 11-ej zrana. 27931

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania. Ul. Twarda № 38. 27870

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 27970

Magle do sprzedania. Ulica Chłodna № 6. 27678

Magle do sprzedania.—Leszno № 18. 28118

Osada włościańska do sprzedania lub wydzierżawienia tanio z ogrodem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 27634

Potrzebna jest zaraz osoba, może być panna lub wdowa bezdzietna, do sklepu dystrybucyjno-spożywczo-kolonjalnego, jako wspólniczka interesu.—Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, w sklepie obok apteki.—Dom W-go S. Junga. 28192

Restauracja jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ul. Elektoralna № 47. 28171

Restauracja do sprzedania, w środku miasta, z bilardem i piramidką i tamże jest bilard nowy do sprzedania, z blatem marmurowym.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 6, w dystrybucji. 28140

Rubli 3,000 ulokowane na dobrej hipotece domu murowanego w Warszawie, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia przez cessję.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cessja." 28210

Remizę w najlepszym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Tamże lando, amerykan. Oferty składać w Kurjerze sub „Remiza." 26455

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio, z powodu słabości żony.—Wiadomość u Sobosińskiego stolarza, Mokotowska № 59. 28086

Sklep tabaczno-piśmienny z wyrobioną klijentelą, do sprzedania.—Leszno 28. 28044

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości, zaraz.—Nizka 48. 28138

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania.—Zgoda № 5. 28136

Skład węgla wraz z węglami do odstąpienia.—Marszałkowska № 56. 28132

Sklep narożny spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania przy ul. Miłej i Nowokarmelickiej № 11. 28131

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w teatrze pod filarami. jest do sprzedania, komorne 16 rs. miesięcznie. 28127

Sklep spożywczy, korzystny, tani, dla zmiany losu sprzedam.—Oferty przyjmuje Kurjer „Annie." 28161

Sklep spożywczy, od 20 lat, z dobrem powodzeniem, egzystujący w środkn miasta, sprzedam nie drogo.—Wiadomość Plac Teatralny, skład wódek Rektyfikacji. 28160

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący lat 16, dobrze proaentujący, gdyż oddalony od targu, jest do sprzedania zaraz lub od św. Michała.—Koszykowa № 36. 28145

Sprzedaje w Mokotowie, przy remizie tramwajów, № 12, m. № 4, place blizko szosy Mokotowskiej, od 1500 do 60000 łok.i z budynkami i kominami fabrycznemi, bardzo tanio. 28108

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Hoża № 54. 27729

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 27973

Wyjeżdżając na pewien czas do Rygi, Rewlu, Dorpatu (obecnie Jurjew) i innych tamtejszych miejscowości, jak również do Petersburga, mogę załatwić osób prywatnych interesa handlowe, sądowe i t. p.—Adwokat J. Liciński, ulica Marszałkowska № 86. 28124

Z powodu zmiany interesu, jest skład węgli do sprzedania.—Wiadomość Długa № 25, mieszk. 50. 28207

Z kapitałem 5—6,000 rs. technik z długoletnią praktyką handlową życzy wstąpić jako wspólnik lub reprezentant do dobrze prosperującego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. J. 27259

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Aleja Ujazdowska 16. Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, na parterze. 27109

Aleje Jerozolimskie 82—11. Salonik frontowy. Usługa, samowar, opał, rs. 18. 28077

Do wynajęcia od 1 pazdziernika 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2 i 3-m piętrze, od frontu, za cenę umiarkowaną. Podwale № 36. 27119

Dla panienki kształcącej się pokój lub pomieszczenie, utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 28215

Do wynajęcia od 1 października 5 pokoi, z balkonem, 1-e piętro, z wygodami; 3 pokoje, 2 alkowy, 1-e piętro. Dom skanalizowany. Zgoda № 6. 28082

Dla uczącej się panienki pomieszczenie. Korepetycja, fortepian. Nowy-Świat 41, mieszkania 32 28197

Do wynajęcia 5 pokoi umeblowanych, kuchnia, wanna. Wiadomość między godziną 1—3, Włodzimierska 25, u stróża. 28133

Dla uczni stancja, uczęszczających do szkół pp. Pankiewicza lub Górskiego, opieka troskliwa, u wdowy obywatelki. Sienna 25, mieszkania 14. 27881

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny, parterowy, widny, przy familji. Na żądanie obiady. Chmielna 14, m. 12. 27841

Do wynajęcia dwa pokoje, elegancko umeblowane, z fortepianem, b. tanio. Wspólna 36, m. 16. 27804

Dla dwóch panienek pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, rub. 20. Nowy-Świat 64, m. 12.3 27911

Erywańska № 3. Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokoi i kuchnia, w oficynie, na 1-m piętrze, zupełnie odnowione, stróż wskaże. 27408

Erywańska № 3. Do wynajęcia w każdym czasie apartament, na 1-m piętrze, od frontu 6 dużych pokoi, mogących służyć na skład mebli lub inne zakłady, stróż wskaże. 27406

Jest pomieszczenia dla panienki, w porządnym domu, fortepian i konwersacja języków. Sosnowa № 1, m. 2. 28169

Lokale: po 6, 5, 4, 3, 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 października, w domu skanalizowanym. Marszałkowska № 95. 27798

Mieszkanie dla panienek uczących się, opieka rodzibielska i pomoc w naukach zapewnia się. Wiadomość: ulica Wielka № 14, mieszkania 1. 28093

Od 1-go września do wynajęcia na parterze salon, 12 rs. Pokoj 8 rs., osobne wejścia, przedpokój. Złota 25, m. 20. 28211

Od 8-go września odstąpię na 3—4 miesięcy elegancki lokal, 3 lub 4 pokoje i kuchnia, z meblami, całem urządzeniem i usługą lub bez. Smolna 25, m. 11, od 5-ej do 6-ej. 28206

Pokoik ładny, rs. 10, z usługą. Marszałkowska 129, m. 13. 28112

Pokój od frontu, z usługą, opałem rs. 9, zaraz. Próżna 7. 28154

Pokój ładnie umeblowany, tanio do wynajęcia, zaraz. Włodzimierska 3—11. 28164

Pokój umeblowany przy rodzinie, z usługą, samowarem i wygodami, zaraz. Hoża 38, mieszkania 29. 28170

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28151

Pokój z przedpokojem, umeblowany: z usługą. Nowy-Świat 54, mieszkania 7, od 3-ej do 5-ej. 28148

Pomieszczenie dla panien, u nauczycielki z wyższym patentem. Żórawia № 12, mieszkania 13. 28135

Pomieszczenie dla chłopca lub panienki, z konwersacją niemiecką. Nowy-Świat 35, mieszkania 12. 28202

Pomieszczenie dla dorastającej lub uczącej się panienki. Nowogrodzka 27—1. 28033

Pokój do wynajęcia zaraz parter, front i pokój wspólny. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 2. 27559

Potrzebne od 8 lub 15 września 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią (lub obsługą), z meblami lub bez, w ludnej części miasta, dla lekarza. Oferty pod „Lekarz" przyjmuje kantor Kurjera. 28100

Pokój do wynajęcia suchy, ciepły, słoneczny, zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 2151r

Potrzebne od 1 października 3—4 pokoi, w środku miasta. Oferty: kantor p. Milnera, Leszno 31, dla „Doktora." 28053

Pomieszczenie dla panienek. Śliska 30, mieszkania 4, od godz. 1-ej do 6-ej wieczorem. 2153r

Pomieszczenie dla dwóch panienek uczących się, korepetycja i opieka troskliwa. tanio. Piękna 19—5. 28163

Poszukuje się od 1 października r. b. w domu skanalizowanym 3-ch lub 4-ch pokojów, z wszelkiemi wygodami, w stronie pomiędzy ulicami: Królewską i Hożą, w cenie od 300 do 450 rs. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod literami M. S. 2155r

Poszukuję mieszkania przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem dla panienki. Oferty z przystępnemi warunkami proszę składać w kantorze pisma niniejszego pod lit E. J. K. 28205

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Złota 55, m. 35. 27722

Przyjmę 2-ch uczni szkół prywatnych na stancję, z zapewnieniem troskliwej opieki. Hortensja 1, m. 2. 27657

Przyjmuję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Konwersacja francuzka—lekcje muzyki na miejscu. Bracka 5, mieszkania 5. 27681

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem. Śliska 7, m. 10. 27783

Rymarska 2. Dwa pokoje na parterze, do wynajęcia w każdym czasie, wiadomość u rządcy. 27407

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Stancja dla uczni szkół prywatnych, płaca bardzo umiarkowana, niemiecki stały. Obożna 7, mieszkania 2, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 27942

Stancja dla uczni szkoły W-go Górskiego i W-go Pankiewicza. Złota 37, mieszkania № 7. 28214

Stancja dla uczni gim. V-go, z upoważnienia władzy. Krucza № 18, m. 5. 28134

Stancja dla uczni szkół prywatnych,—pokój obszerny, utrzymanie przyzwoite. Obożna 5, mieszkania 2. 28101

Sklepy nowo-urządzone, z mieszkaniem lub bez tychże, do wynajęcia zaraz. Krucza № 20. 28071

Ucznia dobrze wychowanego, do lat 12-tu przyjmę na stancję. Hortensja № 5; mieszkania 22. 27972

Uczniów prywatnych szkół w nader pomyślnych warunkach przyjmuję na stancję. Wspólna 40, m. 7. 27516

Włodzimierska № 9. Do najęcia lokal, zupełnie odnowiony, 8 pokoi, obszerny przedpokój, kuchnia, wanna i inne wygody, na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu, u stróża. 27529

Włodzimierska 6, m. 10, Pojedyńcze pokoje do wynajęcia, z meblami i usługą, tanie. Obiady na maśle, po 30 i 40 kop. 28117

Za przystępną cenę pomieszczenie, dla kształcących się panienek. Żórawia № 25, mieszkania 12. 28166

Zaraz trzy pokoje umeblowane, może być kuchnia. Chmielna 49, m. 46. 28029

Zaraz pokój umeblowany, od frontu. Smolna № 15. 28061

4 i 2 pokoje z kuchniami przedpokojami etc. na 3-m piętrze, do wynajęcia zaraz, w domu skanalizowanym. Krucza 13. 28203

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 28204

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania, na drugi sezon są do wynajęcia w Ostrowie dr. żel. Terespolska, przystanek Dębe-Wielkie. 27905

Letnie mieszkania na drugi sezon, znacznie taniej, w Brwinowie. Mazowiecka № 11, mieszkania 30. 28040

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

Akuszerka przyjmuje na słabość, bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26, Żelazna 72. 28121

A) Prywatne obiady, smacznie i hygienicznie przyrządzone. Nakrycie stołu staranne. Usługa dobra. Od godziny w pół do drugiej do piątej. Marszałkowska 123, m. 9, pierwsze piętro. 28004

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 23110

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 28013

Bilety, blankiety, koperty firmowe, po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Płatek. Świętojerska 22. 27166

Chłopczyk do oddania na własność, mający 14 miesięcy. Wiadomość: ulica Bracka № 4, m. 16. 28119

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. Nowy-Świat 1. — Strzelecki. 28141

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 28175

Książki szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, ceny najniższe poleca księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 27986

Łódź, ul. Zawadzka 12. Nowy Table d'hôte. Obiad 30 kop. 2125r

Nagrody rs. 10. Onegdaj w niedzielę przejeżdżając dorożką około 10-ej zrana ulicami: Twardą do Królewskiej, zgubiono zegarek damski złoty, kryty, z kotwicą, wysadzaną brylancikami. Uczaiwy znalazca zechce go zwrócić do właściciela instytutu wód Mineralnych w Saskim ogrodzie. 28144

Obiady prywatne, świeże na maśle, miesięcznie lub tygdniowo. Ulica Nowy-Świat 54—27. 28191

Obiady prywatne w domu lub na ulicę. Wspólna 42, m. 17. 28080

Pracownia łapci i skorochodów, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Pańska № 3, mieszkania 16. 27898

Suka, ceter kurlandski, maści białej z kasztanowatem, zaginęła w dniu 27. Odprowadzić: Marjensztadt 20, m. 7, za nagrodą. 28056

Szlaki przyjmuję do roboty. Wybór niewypieralnych pończoch. Marszałkowska 129, oficyna. 28111

Tapicer przerabia meble i materace, bardzo tanio. Zielna 2, m. 17. 28066

Zabłąkany biały charcik, z żółtemi łatkami, można odebrać za zwrotem kosztów. Chmielna 72, m. 1. 28090

Zaraz dwa obszerne pokoje frontowe, z wspólnym przedpokojem, zajmowane dotąd przez doktora. Chmielna 15, m. 1. 27848

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rub. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.50.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" poleca tanio Gustaw Wisnowski. 27900

111 Marszałkowska, Exsiccator, uważać na herb, markę fabryczną, w przeciwnym razie kupujący narażony na zmarnowanie każdej kopiejki, oraz czasu. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23237

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).